



Śmieciowy kryzys zażegany

Nie ma już obaw, że po 30 czerwca nikt nie wywiezie śmieci od mieszkańców Lublina. Ratunkiem okazały się tymczasowe umowy z firmami odbierającymi odpady.

STRONA 5

Bunt owieczek przeciwko pasterzowi

KOŚCIÓŁ Część parafian z Rudna koło Parczewa zbuntowała się przeciwko swojemu proboszczowi. – Ksiądz nie szanuje ludzi, dzieli parafian na lepszych i gorszych, nie chrzci dzieci rodziców bez ślubu kościelnego. ... – wyliczają mieszkańcy. Zarzuty względem księdza przedstawili na spotkaniu z biskupem. Zawieźli też blisko 60 podpisów osób popierających akcję

Agnieszka Antoń-Jucha

„Parafia Przemienienia Pańskiego i Św. Andrzeja Boboli, Rudno (dekanat komarowski). Proboszcz: Ks. mgr Wojciech Kamiński. Data wizytacji kanonicznej: 2014 r. Biskup wizytujący: Biskup siedlecki ks. dr Kazimierz Gurda. Liczba wiernych: 653. Księgi metrykalne: od 1818 r.” Te informacje dotyczące parafii w powiecie parczewskim można znaleźć na stronie internetowej diecezji siedleckiej. Jest też informacja o mszach św. w dni powszednie i niedziele.

Tyle, że nie każdy z parafian chętnie uczestniczy w modlitwie. – Chodzę, bo bez kościoła nie mogę żyć. Mam dzieci, wnuki, prawnuki, mam się za kogo modlić. Ale młodych jest coraz mniej. Zauważyłam też, że część osób w średnim wieku także przestała przychodzić do kościoła – przyznaje starsza pani, z którą rozmawialiśmy. Obawia się podawać swoje imię i nazwisko, podobnie jak inni niezadowoleni parafianie.

– Większość ludzi się obawia głośno o tym wszystkim mówić, bo jak nic się nie zmieni, to jeszcze człowieka nie pochowa – przewiduje kolejna z kobiet.

Inna: – Jakby zmienili proboszcza, to by wrócili, bo obecny nie szanuje ludzi. I to właśnie jest nie po bożemu.



Kolejna: – Ksiądz dzieli parafian na lepszych i gorszych. Jedni mogą żyć na „kocią łapę” bez ślubu kościelnego i jest dobrze, a drugich w takiej samej sytuacji życiowej się piętnuje – opowiada, a następna dorzuca: – Mści się na dzieciach, że ich rodzice nie mają ślubu kościelnego. A powinien równo traktować ludzi. Bo przecież każdy ma jakieś grzechy.

Niektórzy zdecydowali, że „ich noga więcej w tym ko-

ściele nie stanie” i woła mordzić się w domach. Ludzie opowiadają też, że ksiądz jest nieprzyjemny i nie mają w nim oparcia. – Przestałam milczeć kiedy proboszcz nie dopuścił mojej córki do I Komunii Św. Biała sukienka wisiała już w szafie, jak nam odmówił. Dowiedzieliśmy się o tym 2 tygodnie przed uroczystością. Zbyt mnie, kiedy go zapytałam dlaczego tak się stało – opowiada pani Eliza, która razem z panią

Pani Eliza i Małgorzata. Córki tej pierwszej proboszcz nie dopuścił do komunii

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Małgorzatą postanowiły o zachowaniu księdza powiadomić Kurię Diecezjalną w Siedlcach. Zebrały podpisy wśród mieszkańców. Pod listem podpisało się 56 osób. – Uważam, że to sporo jak na taką akcję. Ksiądz to skomentował na kazaniu,

że już pielgrzymka chodzi. Ten odzew ludzi był dla nas znakiem, że trzeba coś dalej z tym zrobić. We wtorek (tydzień temu-red.) spotkałyśmy się z biskupem siedleckim. Przed wyjazdem dużo ludzi życzyło nam powodzenia. Zdania mieli identyczne jak my, tylko bali się podpisać listę. Żeby nikt jej później nie pokazał proboszczowi – opowiada pani Małgorzata. – Szczerze powiem, że podziwiam za odwagę te dwie

kobiety. Też uważam, że proboszcza należy zmienić jak najszybciej – przyznaje jeden z mężczyzn, który poparł akcję, ale z delegacją do kurii nie mógł pojechać. – Przestałem chodzić do kościoła po tym jak ksiądz się pomylił i zamiast za osobę, za którą zamówiłem mszę modlił się za kogoś innego.

– Naświetliliśmy problem biskupowi – począwszy od chrztów, po pogrzeby i obrażanie uczniów na katechezie w szkole – opowiada pani Małgorzata. – Przekazałyśmy list z podpisami biskupowi i poprosiłyśmy o zmianę proboszcza. W odpowiedzi usłyszeliśmy, że kuria sprawę tak nie zostawi i że chyba zmiana jest jednak konieczna.

Czy rzeczywiście? – Kuria zapoznała się ze sprawą i na razie nie widzi podstaw do podjęcia interwencji – odpowiada na nasze pytania ks. Jacek Świątek, rzecznik prasowy Kurii Diecezjalnej w Siedlcach.

• **Dlaczego?**

– Przyjechały tylko dwie panie.

• **Ale miały blisko 60 podpisów parafian.**

– Czyli jakaś jedna dziesiąta parafii.

Proboszcz odmówił komentarza. Stwierdził, że nie będzie rozmawiać z parafianami za pośrednictwem gazety. Przyznał, że wie o skardze.

Narzeczony nie żyje, jego wybranka w szpitalu

JEZIORO BIAŁE Młody mężczyzna zaatakował nożem swoją dziewczynę, a potem sam odebrał sobie życie. Wcześniej para pokłóciła się najprawdopodobniej o zagubione obrączki. Dokładne okoliczności sprawy wyjaśnia prokuratura

Chodzi o dramatyczne wydarzenia, które rozegrały się w nocy z 20 na 21 czerwca w Okuninie nad Jeziorem Białym. 29-latek z Chelma wybrał się tam razem ze swoją, o rok młodszą, partnerką i jej czteroletnim synem. Para planowała ślub.

Miedzy 29-latką, a jego dziewczyną doszło do kłótni. Jak wynika z nieoficjalnych informacji, powodem

były najprawdopodobniej obrączki, które mężczyzna miał zgubić nad jeziorem.

Wieczorem partnerka mężczyzny wraz z synkiem położyła się spać.

– W pewnym momencie 29-latek podszedł do leżącej kobiety i ugodził ją nożem w bok – relacjonuje Jolanta Sołoduha, szefowa Prokuratury Rejonowej we Włodawie.

Ranna kobieta zaczęła krzyczeć i wzywać po-

mocy, a 29-latek wybiegł z domku, który zajmowali. Zaczął sam zadawać sobie ciosy nożem. Dźgnął się w klatkę piersiową i szyję. Ten właśnie cios okazał się śmiertelny. 29-latek przeciął tętnicę i niemal natychmiast się wykrwawił.

Świadkowie, którzy przybiegli na miejsce, zobaczyli młodego mężczyznę w kałuży krwi. Na ratunek było już za późno.



Zaatakowana kobieta trafiła do szpitala. Okazało się, że miała uszkodzoną wątrobę. Przeszła operację i jej życiu nie zagraża już niebezpieczeństwo. Śledczy wyjaśniają teraz dokładne okoliczności zdarzenia. Czekają również na wyniki badań, które mają wyjaśnić, czy 29-latek i jego partnerka byli pod wpływem alkoholu lub narkotyków.

JSZ

Syn marszałka chciał ugody

SĄD Z transparentami i okrzykami: „Nie jesteś sama” wspierali Jadwigę Kmiec jej znajomi i przyjaciele. Mieszkanka Kraśnika walczy w sądzie z Michałem S., szefem biura posła Kazimierza Chomy, synem marszałka województwa lubelskiego. Chodzi o wpisy na Facebooku. – Ja nie jestem żadnym śmieciem – powiedziała kraśniczanka płacząc

Agnieszka Antoń-Jucha

Wtorek godz. 10. W pobliżu Sądu Rejonowego w Kraśniku gromadzą się ludzie. To znajomi i przyjaciele Jadwigi Kmiec, z którymi m.in. uczestniczyła w ulicznych demonstracjach w obronie praworządności i wolnych sądów. Teraz osoby skupione wokół lubelskiego KOD-u, Wolni Obywatele Zamość i Obywatele RP Lublin, nie tylko z Lublina i Zamościa, ale też z Warszawy przyjechali by dodać jej otuchy. Wśród nich m.in. Mateusz Kijowski, były lider Komitetu Obrony Demokracji.

Właśnie w tym sądzie toczy się sprawa dotycząca wpisów, które ukazały się na profilu Michała S., który kieruje biurem posła Kazimierza Chomy z Kraśnika. Prywatnie jest synem marszałka województwa lubelskiego. Autor opisał osobę, która w trakcie kampanii prezydenckiej miała zniszczyć banery wyborcze Andrzeja Dudy. Padły takie określenia jak: „Jadwiga Śmieć”, „Pani Śmieć”, „kodofilka najbardziej zagorzała z tego terenu”, „nienawidzi PiS”. I choć nazwisko kobiety nie zostało podane, to określony był wiek, a także adres opisywanej mieszkanki miasta.



– To jest nasza przyjaciółka. Jeśli potrzebuje wsparcia, to my zawsze z nią jesteśmy. Od 6 lat wspieramy praworządność i mam nadzieję, że kiedyś to się uda, że wrócimy do praworządnego państwa. Że wszystko będzie na swoim miejscu – podkreślała Katarzyna Sikora.

– Takie internetowe wpisy są bardzo niebezpieczne. Nie może być tak, że prominentni politycy, obojętnie z której strony, dają przyzwolenie na hejt, na ataki słowne i fizyczne. Już przykład nie-

Wśród osób, które przyjechały do Kraśnika w geście solidarności z Jadwigą Kmiec byli m.in. Małgorzata Rosłońska i Mateusz Kijowski.

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

nawości mieliśmy na Marszu Równości, na który małżeństwo przyniosło bombę – zaznaczyła Aneta Świryno (Obywatele RP z Lublina), kolejna z osób, które z transparentami przyszły pod sąd w Kraśniku. – Osoba zaata-

kowana czuje się zagrożona, nie wie czy za chwilę nikt jej nie napadnie. Pani Jadwiga mówiła, że ma poczucie stałego zagrożenia. Żyje we własnym mieście, we własnym domu a czuje się zagrożona. Dlatego też absolutnie nie może być przyzwolenia na jakąkolwiek przemoc, czy to fizyczną czy w internecie.

We wtorek w kraśnickim sądzie odbyło się posiedzenie pojednawcze w sprawie oskarżonego Michała S. Do porozumienia nie doszło.

– Sąd wyznaczył normalną rozprawę, bo nie zgodziłam się na ugodę. Takie są procedury. Rozprawa będzie 31 sierpnia – relacjonowała po wyjściu z sądu Jadwiga Kmiec (dziennikarze nie mogli wejść do środka ze względu na to, że było to posiedzenie, a nie rozprawa - red.). – Oskarżony z pełnomocnikiem mówili coś o jakiejś propozycji. Sąd zapytał mnie czy się zgadzam na ugodę. Odpowiedziałem, że się nie zgadzam – opisywała przebieg posiedzenia Jadwiga Kmiec.

– Moja 44-letnia praca została zbrukana. Ja nie jestem śmieciem. Pracuję od 18 roku życia. Pokazałam się z jak najlepszej strony w tutejszym społeczeństwie, a niestety zostałam mocno skrzywdzona – mówiła płacząc Jadwiga Kmiec. – Widzę, że niektórzy ludzie mnie unikają. Nie chcą ze mną rozmawiać. Jest mi bardzo przykro, bo może niektórzy rzeczywiście uwierzyli w te słowa.

Ale są też inni. – Ci, którzy mnie dobrze znają, mają ze mną bezpośredni kontakt, to wiedzą kim jestem. A pozostali? Wiadomo jak się kreuje opinie. Hejtu niestety jest więcej – mówiła rozżalona kobieta.

– Nie poddawaj się. Mów swoim głosem – zareagowali na te słowa znajomi kraśniczanki. – Jesteś twardą kobietą. Dasz radę – wtórowali.

– W internecie to nie były tylko dwa wpisy. Rok wcześniej poseł Kazimierz Choma także pisał na mój temat. Sprawa też będzie w sądzie – dodała mieszkanka Kraśnika.

Michał S. wyszedł z sądu kilkadziesiąt minut później, kiedy przed budynkiem nie było już manifestantów. Nie chciał z nami rozmawiać.

– Pozostawiam to bez komentarza – uciął. Wcześniej twierdził, że jest niewinny.

91 lat i w końcu dyplom KUL

PO LATACH Studia ukończył w 1986 roku, ale dopiero teraz pan Władysław ma oficjalne potwierdzenie, że jest magistrem.

– Obierzcie kurs na wartości. Niech one staną się drogowskazem – mówiła prorektor s. dr hab. Beata Zarzycka, prof. KUL podczas uroczystości na Wydziale Nauk Społecznych katolickiej uczelni. Właśnie tam odbyło się wręczenie dyplomów doktorom habilitowanym oraz doktorom. Ale na sali był ktoś jeszcze. Dyplom magisterski, po trzydziestu sześciu latach od ukończenia studiów, odebrał Pan Władysław Zieliński, który w tym roku skończył 91 lat. Studiował na dawnym Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej, a po dyplom przyjechał z Warszawy. – Pracę obroniłem w 1986 roku, ale z okresem studiów związane



były różne perypetie. Przede wszystkim studiowanie utrudniała sytuacja polityczna w Polsce. Dziś, z dumą mogę powiedzieć, że jestem szczęśliwy, że skończyłem KUL – mówił pan Władysław. Na KUL trwają uroczyste absolutoria dla absolwentów studiów licencjackich i magisterskich oraz promocje doktorskie. Dziekan Wydziału Nauk Społecznych, dr hab. Arkadiusz Jabłoński, prof. KUL,

wręczył dyplomy 5 doktorom habilitowanym, wśród których znalazło się dwóch pracowników Instytutu Nauk Socjologicznych KUL - dr hab. Monika Adamczyk oraz ks. dr hab. Maciej Hulas. Podczas uroczystości dyplomy doktorskie otrzymały 24 osoby. Stopnie zostały nadane przez Rady Instytutów trzech dyscyplin: pedagogiki (9 doktorów), psychologii (11 osób) oraz nauk socjologicznych (4 osoby).

SKO



Istna zorza nad Lublinem

ZDJĘCIA CZYTELNIKÓW Niesamowite zjawisko atmosferyczne można było w poniedziałek wieczorem obserwować nad miastem. Czytelnicy wręcz zasypali nas zdjęciami obłokami srebrzystymi. To wyjątkowe zjawisko, które na nie-

bie można obserwować późną wiosną i latem. Wiodące jest w półmroku przy zmierzchu lub świcie, kiedy słońce jest 6-16 stopni poniżej horyzontu. Nie do końca wiadomo, co odpowiada za ten widok, ale badacze podejrzewają,

że dzieje się tak za sprawą kryształków lodu, z których złożone są chmury. Dodajmy jeszcze, że zjawisko odkrył, 13 czerwca 1885 roku, Witold Ceraski, rosyjski astronom polskiego pochodzenia.

SKO

dziennik Wschodni
www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Siedziba redakcji:
ul. 3 Maja 18/2 (I piętro),
20-078 Lublin.

Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Zastępca redaktora naczelnego:
Paweł Buczkowski, tel. 697 770 405,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl

Dział on-line: tel. 691 770 010,
e-mail: online@dziennikwschodni.pl

Dział sportowy:
Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 697 770 357,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Zamość: Agnieszka Dybek, tel. 697 770 423, e-mail:
agnieszka.dybek@dziennikwschodni.pl

Biuro Reklamy: Dyrektor Grzegorz Zubala,
tel. 519 503 529
e-mail: grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: 3 Maja 18/2 (parter),
20-078 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10,
04-190 Warszawa

WAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Dziś wysiądą z karetek

PROTEST Czas na rozmowy minął. Chcemy, żeby traktowano nas poważnie – irytują się ratownicy medyczni, którzy dziś będą manifestować swoje niezadowolenie. Nie wszyscy z nich to jednak popierają

Katarzyna Prus

Walczymy o wyższe wynagrodzenia, odpowiednie do pracy, którą wykonujemy. W tym momencie ratownik medyczny na etacie w szpitalu, po przepracowaniu 160 godzin zarabia ok. 4800 zł „na rękę”. To już pełna kwota, razem z dodatkami 1600 zł brutto, za pracę w święta i weekendy czy za staż pracy. Nie każdy jest jednak na etacie, a w pogotowiu te zarobki są jeszcze niższe – mówi nam ratownik medyczny z Lublina, który jedzie na protest do Warszawy. Manifestacje zaplanowano też dzisiaj w kilku innych miastach (w Lublinie nie zostanie zorganizowany). – Cały czas jest jakiś problem z wypłatami dodatków covidowych. Najpierw nie dostawaliśmy ich w terminie,

teraz zdarza się, że kwoty są za niskie. A dodatek miał być zawsze w wysokości 100 proc. zasadniczej pensji – dodaje nasz rozmówca.

Wskazuje też na ustawę o minimalnych wynagrodzeniach w ochronie zdrowia. Senat już zaproponował, aby ratownicy zostali ujęci w tabeli wynagrodzeń jako odrębny zawód medyczny, a o to właśnie zabieg trwały od lat. Protestujący chcą także podniesienia współczynników pracy (służą do wyliczenia wynagrodzeń – red.), co automatycznie przełożyłoby się na wyższe zarobki. – Sejm te poprawki jednak odrzucił – narzeka ratownik i dodaje: – Zostaliśmy w grupie „innych zawodów medycznych”, obok np. opiekuna medycznego czy asystentki stomatologicznej, gdzie nie jest nawet wymagane wyższe wykształ-



cenie, tak jak w przypadku ratowników medycznych. Dlaczego jesteśmy traktowani gorzej niż pielęgniarki i lekarze?

Ratownicy domagają się realizacji kilku postulatów. Można je znaleźć na Facebooku Komitetu Protestacyjnego Ratowników Medycznych.

Protestujący domagają się zmian finansowania ich pracy i nowych regulacji prawnych

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

To wzrost wynagrodzenia zasadniczego o 1200 zł brutto, a także wprowadzenie do tabeli

współczynników osobnego punktu Ratownik Medyczny ze współczynnikiem 1,05 do końca tego roku (teraz jest on na poziomie 0,73). Domagają się też wprowadzenia Ustawy o Zawodzie i Samorządzie Ratowników Medycznych oraz rozpoczęcia nowelizacji Ustawy o systemie Państwowe Ratownictwo Medyczne.

Jednak nie wszyscy ratownicy popierają jednak protest. – Jesteśmy zwolennikami negocjacji, tym bardziej, że minister zdrowia nie neguje naszych postulatów. Nic nie jest przesądzone. Dodatek 1600 zł brutto ma zostać włączony do zasadniczego wynagrodzenia, nie zostanie zabrany jak obawiają się ci, którzy zdecydowali się protestować – mówił nam wczoraj przed spotkaniem z ministrem zdrowia Marian Zepchła z

Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego w Lublinie, wiceprzewodniczący Krajowej Sekcji Pogotowia Ratunkowego i Ratownictwa Medycznego NSZZ „Solidarność”.

Tłumaczył, że strona związkowa negocjuje z rządem, aby żaden z ratowników nie był stratny. – Również w kontekście ustawy o zmianie sposobu ustalania najniższego wynagrodzenia. Chcemy, żeby pojawił się tam zapis dotyczący równośćnego traktowania, pod względem wynagrodzenia, ratownika medycznego i pielęgniarki pracujących w zespole ratownictwa.

Zepchła dodaje, że rozmowy dotyczą też wprowadzenia 30-procentowego dodatku wyjazdowego, który ma zatrzymać ratowników w pogotowiu. Jest szansa, że pojawi się on jeszcze w tym roku.

Lublin na chwilę stał się stolicą Trójmorza

POLITYKA Cieszę się, że Via Carpatia jest motywem przewodnim tego kongresu. Z mojego punktu widzenia będzie stanowić taki swoisty kręgosłup Trójmorza, a jej ukończenie będzie stymulować rozwój regionów – mówił prezydent Andrzej Duda, otwierając w Lublinie obrady II Forum Regionów Trójmorza oraz Samorządowy Kongres Gospodarczy

Krzysztof Kurasiewicz

Trójmorze to międzynarodowa inicjatywa gospodarcza i polityczna utworzona w 2015 roku. Należą do niej państwa Europy Środkowo-Wschodniej: Austria, Bułgaria Chorwacja, Czechy, Estonia, Litwa, Łotwa, Polska, Rumunia, Słowacja, Słowenia i Węgry. Jednym z inicjatorów nawiązania takiej współpracy był obecny polski prezydent.

– Prezydenci w naszej części Europy najczęściej mają rolę taką, która jest bardziej rolą ceremonialną, symboliczną niż rzeczywiście twardą władzą wykonawczą, gdzie zapadają decyzje o

wielkich inwestycjach, o dużych pieniądzach, o wielkich programach gospodarczych – tłumaczył Andrzej Duda i dodał, że zależy mu na tym, aby międzynarodowa współpraca zawiązała się na poziomie regionalnym.

Prezydent odniósł się także do tego, że gospodarzem obrad jest Lublin. Jak podkreślił, jest to miasto ze wschodniej części kraju, które jest świadectwem tego, że Polska może się rozwijać w sposób „zrównoważony”. – Wreszcie także i na tej ziemi realizowane są duże inwestycje, na które ta część Rzeczypospolitej przez tak wiele lat czekała, właściwie przez ostatnie, śmiało można po-



Forum otworzył Andrzej Duda, a dziś głos zabierze m.in. Mateusz Morawiecki, który z uczestnikami spotkania połączy się zdalnie

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

wiedzieć, trzy dziesięciolecia – przemawiał prezydent. –

Musimy pamiętać, że inicjatywa Trójmorza to 112 mln

mieszkańców, 30 proc. Unii Europejskiej. To jest naprawdę olbrzymi, gigantyczny potencjał. W okresie ostatnich 15 lat, nie licząc kryzysu związanego z pandemią, państwa Trójmorza rozwijały się najbardziej dynamicznie w całej Europie – podkreślał.

Jakie cele stawiają przed sobą członkowie inicjatywy? – Chcemy budować nowe połączenia między naszymi państwami: drogi, mosty, szybkie koleje, rurociągi, światłowody. Chcemy rozwijać cyfrowe innowacje, aby nasze kraje były nie tylko nowoczesne, ale także i bezpieczne i odporne na nowe wyzwania. Chcemy transformować nasze gospodarki w

kierunku gospodarki bezemisyjnej, z poszanowaniem sprawiedliwości społecznej oraz z uwzględnieniem zagrożeń dla bezpieczeństwa energetycznego, a przede wszystkim z uwzględnieniem naszego potencjału i naszych realnych możliwości, zarówno tych finansowych, gospodarczych jak i uwarunkowań społecznych – wymieniał Andrzej Duda.

W Lublinie polscy samorządowcy – razem z przedstawicielami Bułgarii, Litwy, Rumunii, Słowacji i Węgier – podpisali deklarację gospodarczą sieci regionów Trójmorza, którą Andrzej Duda nazwał „Deklaracją Lubelską”.

Zagryziona przez psy własnego syna

NIELISZ Jest akt oskarżenia w sprawie śmierci 76-latki. Kobieta została zagryziona przez psy, należące do jej syna

Do tragedii doszło w listopadzie ubiegłego roku. Ciało matki odnalazł mieszkający obok syn. Zmasakrowane zwłoki leżały obok uchylonej furtki. Późniejsze oględziny wykazały, że 76-latka miała liczne rany szarpane – przede wszystkim na rękach i nogach. Do śmierci doszło w wyniku wykrwawienia. Została zagryziona przez psy. Były to owczarki niemieckie, należące do 51-letniego syna kobiety.

Znała owczarki od szczeniaka, a psy nie przejawiały wcześniej agresji. Dzień spę-

działy w kojcach. Wieczorem syn wypuszczał zwierzęta na podwórko.

51-latek opiekował się matką i regularnie ją odwiedzał. Z ustaleń śledczych wynika, że w sobotę wieczorem mężczyzna również odwiedzał matkę. Wracając do siebie mógł nie zamknąć furtki. W ten sposób psy dostały się na sąsiednią posesję, a następnie zaatakowały kobietę.

Niedługo po zdarzeniu 51-latek został zatrzymany. Podczas późniejszego przesłuchania postawiono mu zarzut nieumyślnego spowodowania śmierci.

– W tej kwestii nic się nie zmieniło. Akt oskarżenia z takim zarzutem skierowaliśmy właśnie do sądu – informuje Jarosław Rosolek, zastępca Prokuratora Rejonowego w Zamościu. – 51-latek nie składał wyjaśnień. Nie przyznał się również do zarzucanego mu czynu – dodaje.

Mężczyźnie grozi od 3 miesięcy do 5 lat więzienia. W procesie będzie odpowiadał z wolnej stopy. Jest pod dozorem policji.

Owczarki trafiły do schroniska dla zwierząt.

JSZ

Perfidna historia oszusta

OSZUSTWO „Policjant” oszukał 70-letnią kobietę. Straciła 160 tysięcy złotych.

Kobieta już zgłosiła się na policję i opowiedziała, co się wydarzyło. W niedzielne popołudnie na jej numer stacjonarny zadzwonił nieznajomy podający się za policjanta. – Mężczyzna oświadczył, że wnuczka pokrzywdzonej spowodowała wypadek drogowy, potrącając na przejściu kobietę w zaawansowanej ciąży. Dodał, że stan pokrzywdzonej jest bardzo ciężki i leży pod respiratorem, natomiast życia dziecka nie udało się uratować – relacjonuje policja.

Kobieta usłyszała, że „naależy szybko działać” i wpłacić 180 tys. zł kaucji. Po pieniądze miał się zgłosić „adwokat”, albo bądź inny „współpracownik policji”. Staruszka

przeliczyła pieniądze, które miała w domu i nieznajomej osobie przekazała, w dwóch transzach, ponad 160 tysięcy złotych.

– Ponawiamy apel o ostrożność w kontaktach z osobami, których nie znamy. Czujność i ograniczone zaufanie może uchronić nas przed nieuczciwymi ludźmi, którzy próbują wyłudzić pieniądze. Nigdy nie należy pochopnie decydować się na finansowe wsparcie osoby, która w rozmowie telefonicznej prosi o pożyczkę. Zawsze należy wcześniej zwerfikować, czy oby na pewno rozmawiamy z osobą, za którą podaje się telefonicznie rozmówca – przypomina policja i uczuła, żeby nigdy nie przekazywać pieniędzy nieznajomym.

SKO

Wyprawka po nowemu

Już w czwartek rozpoczyna się przyjmowanie wniosków w programie Dobry Start, czyli popularnego 300 plus. To wypłacane jednorazowo 300 zł dla uczniów rozpoczynających naukę w nowym roku szkolnym. Otrzymują go uczniowie szkół podstawowych, ponadpodstawowych i innych placówek edukacyjnych do ukończenia 20. roku życia lub 24 lat w przypadku osób z niepełnosprawnościami. Od tego roku szkolnego pieniądze przyznawał i wypłacał będzie Zakład Ubezpieczeń Społecznych, a wnioski będą przyjmowane jedynie drogą elektroniczną.

ASK

Był dąb, nie ma dębu

PRZYRODA Mieszkańcy os. Poręba nie zdołali obronić przed wycinką wielkiego dębu, który rósł między ul. Bursztynową a Perłową. Drzewo starsze od osiedla usunięto wczoraj za zgodą Urzędu Miasta. Według okolicznych mieszkańców taka zgoda nie powinna zostać wydana



Dominik Smaga

To drzewo nie było w stu procentach zdrowe, ale na pewno nie kwalifikowało się do usunięcia – mówi wzburzona pani Agnieszka, która wraz z sąsiadami z osiedla oglądała wycinkę zza ogrodzenia. Dobę wcześniej ogrodzenia nie było, a dąb jeszcze stał. – On był dla nas ozdobą – dodaje Grażyna Kasprzak z rady osiedla.

Wyrok zapadł wcześniej

O drzewie z Perłowej zrobiło się głośno kilka dni wcześniej, gdy na miejsce przyjechali robotnicy ze zwykłą, a okoliczni mieszkańcy wybiegli na skwer, by zapobiec wycinie. Na miejsce przyjechała Straż Miejska, która stwierdziła, że wykonawca prac ma pozwolenie na usunięcie drzewa.

Pozwolenie zostało wydane na wniosek prywatnych właścicieli działki. Wnioskodawcy powołali się na ekspertyzę Uniwersytetu Przyrodniczego mówiącą o złym stanie dębu.

Urząd Miasta uznał, że drzewo należy wyciąć. – Wizualnie sprawia wrażenie stabilnego i zdrowego, jednak zachowuje tylko 1 proc. żywotności – tłumaczyła Justyna Góźdz z lubelskiego Ratusza i przekonywała, że dąb może runąć.

W zeszłym tygodniu od drzewa odcięto tylko jeden konar. Dla okolicznych mieszkańców było jednak oczywiste, że ekipa z piłami jeszcze tu powróci. To stało się wczoraj.

„Można było go ratować”

Rano dąb był już otoczony plotem odgradzającym go od wzburzonych sąsiadów.

Tak wyglądał dąb, który według dokumentów „zachowywał tylko 1 proc. żywotności”. W poniedziałek w południe drzewo jeszcze stało. We wtorek rano, po otoczeniu go ogrodzeniem, dąb pocięto w asyście ochroniarzy

FOT. DOMINIK SMAGA

Kawałek po kawałku, w asyście ochrony, odcinano kolejne konary.

– Skoro drzewo miało 1 proc. żywotności, to 99 proc. powinno być chorego. To w takim razie skąd te liście? – pyta pani Agnieszka. Zwraca również uwagę na zdrowe drewno konarów. – Wystarczyło drzewo wzmocnić i nie zagrażałoby nikomu.

– Ten dąb był już kiedyś wzmacniany, były specjalne linki. Można było to drzewo jeszcze raz zabezpieczyć – mówi Grażyna Kasprzak.

Urząd: Była wizja lokalna

Ratusz przekonuje, że dąb stwarzał zagrożenie dla otoczenia, więc trzeba go było wyciąć.

– Podstawą do wydania decyzji o usunięciu drzewa była ekspertyza wykonana przez dr. hab. inż. Wojciecha Durlaka z Instytutu Produkcji Ogrodniczej Zakładu Roślin Ozdobnych i Dendrologii Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, jednego z największych autorytetów z dziedziny dendrologii – twierdzi Justyna Góźdz.

Urzednicy przekonują, że nie poprzestali na zerknięciu w dokumenty i wyniki badań tomografem.

– Przy każdym zgłaszanym wniosku w sprawie wycinki drzew lub krzewów odbywa się wizja w terenie. W tym przypadku wizja miała miejsce 14 czerwca – informuje Góźdz. Dodaje, że oględziny potwierdziły zły stan drzewa.

W zamian za usunięcie dębu mają się pojawić nowe drzewa. Miasto wymaga dziesięciu, tyle zapisało w pozwoleniu.

– Mają to być sadzonki I klasy gatunku dąb, grab lub buk o obwodzie pni co najmniej 12 cm na wysokości 100 cm. Nasadzenia należy wykonać w terminie do końca listopada na nieruchomości, na której usunięto dąb – dodaje Góźdz.

Chcą tu wybudować blok

Właściciele działki, na której rósł dąb, starają się o zmianę przeznacze-

nia nieruchomości, by można tu było wybudować mieszkania. Obowiązujący plan zagospodarowania nie pozwala na taką inwestycję i wyznacza tu teren usług.

W zeszłym roku lubelska spółka Modern Service złożyła oficjalny wniosek o zmianę planu zagospodarowania terenu. Ratusz uznał, że byłoby to zasadne i poprosił Radę Miasta o zgodę na rozpoczęcie prac nad nowym planem. Radni się zgodzili.

Jesienią Urząd Miasta zwrócił się o opinię do Rady Dzielnicy Czuby Południowej. Rada odpowiedziała planistom prośbą o to, by nie dopuszczali tu budowy mieszkań, bo obniży to jakość życia obecnym mieszkańcom, zwiększy ruch samochodów i ograniczy przewietrzanie osiedla.

Nie wrócą na Rynek

DECYZJA Nie ma już mowy o powrocie miejskiego przedszkola do kamienicy przy Rynku 12, do której zastrzeżenia ma straż pożarna. Przynajmniej do końca sierpnia przyszłego roku placówka pozostanie

w tymczasowej siedzibie przy ul. Dożynkowej. Zarządzenie w tej sprawie wydał prezydent Lublina. Docelowo Ratusz chce przenieść przedszkole na parter budynku VII LO przy ul. Farbiarskiej.

Jeden przystanek

KOMUNIKACJA Dziś rano zamknięty zostanie jeden z dwóch przystanków autobusowych na Krakowskim Przedmieściu, ten bliżej sądu i skrzyżowania z ul. Lipową. Jego rolę przejmie sąsiedni przystanek (koło banku, bliżej ul.

Chopina), i to stąd będą odjeżdżały autobusy linii 3, 4, 7, 13, 26, 40 i 55. Powodem utrudnień, które według Zarządu Transportu Miejskiego mają trwać „do odwołania”, jest remont Krakowskiego Przedmieścia.

(DRS)

**Pani Mecenas
Alicji Lemieszek**

wyrazy współczucia
z powodu śmierci

TEŚCIA

składają

Prezes, członkowie
Okręgowej Rady Lekarskiej w Lublinie
oraz pracownicy Lubelskiej Izby Lekarskiej



n617

**Koledze
Wiesławowi Maciuszczakowi**

serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci

**ŻONY
BARBARY**

składają
Koleżanki i Koledzy z Lewicy



n618

Śmietnikowe rewolucje

ODPADY Nie ma już obaw, że po 30 czerwca nikt nie wywiezie śmieci od mieszkańców Lublina. Urząd Miasta podpisał tymczasowe umowy zapewniające ciągłość usług. Od lipca większość rodzin zapłaci więcej za odbiór śmieci. Również od jutra wiele osób będzie czekać dwa razy dłużej na odbiór szybko psujących się odpadów kuchennych

Dominik Smaga

Wczwartek zaczęła obowiązywać w Lublinie nowe stawki opłat za wywóz odpadów. Nie będziemy już płacić „od gospodarstwa”, tylko „od osoby”.

Takie są nowe stawki

W zabudowie wielorodzinnej miesięczna stawka dla segregujących śmieci wyniesie 24,80 zł od osoby, natomiast w jednorodzinnej 28,80 zł.

Nie zmienia się to, że mieszkańcy domu jednorodzinnego, o ile kompostują bioodpady, mogą pomniejszyć rachunek o 5 zł za gospodarstwo domowe.

Dla większości mieszkańców nowy system rozliczeń oznacza podwyżkę opłat. Tym większą, im więcej jest domowników, np. pięcioosobowa rodzina z bloku za miast 63 zł zapłaci 124 zł miesięcznie. Mniej niż teraz wydają osoby mieszkające samotnie.

Nieco inaczej będzie wyglądało naliczanie opłat rodzinom wielodzietnym rozumianym jako rodzice z co najmniej trójką dzieci. Chodzi wyłącznie o tych, którym przysługuje ogólnopolska Karta Dużej Rodziny (choć wcale nie trzeba jej mieć). Nawet jeśli pod jednym dachem jest więcej dzieci, taka rodzina zapłaci jak za pięć osób, czyli 124 zł w bloku lub 144 w domu jednorodzinnym.

Trzeba złożyć deklarację

W związku ze zmianą metody rozliczeń właściciele nieruchomości muszą zło-



W okresie przejściowym odpady od mieszkańców będą odbierały te same firmy, które świadczą te usługi obecnie – zapowiada Urząd Miasta

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

żyć nowe deklaracje o wysokości opłaty za wywóz i zagospodarowanie śmieci. Trzeba to zrobić do 10 sierpnia. – W przypadku spółdzielni mieszkaniowych, wspólnot mieszkaniowych oraz jednostek lub osób posiadających nieruchomości w zarządzie, deklarację składa zarządca lub administrator danej nieruchomości – informuje Urząd Miasta. Pomoc można uzyskać pod numerami 81 466 26 13, 81 466 26 15, 81 466 26 32 oraz 81 466 26 34.

Nie utoniemy w śmieciach

Aby zapewnić ciągłość odbioru odpadów od mieszkańców, Urząd Miasta musiał się ratować podpisaniem tymczasowych umów z firmami wywozowymi. Wszystko dlatego, że obecne umowy wygasają 30 czerwca. Od lipca świadczenie takich usług powinno być przejęte przez firmy wybrane w nowym przetargu, ale są z tym dwa duże problemy.

Pierwszy polega na tym, że do przetargu nie zgłosił się nikt zainteresowany usługą Konstantynowa, Rur,

Sławinka i Szerokiego. Drugim kłopotem jest fakt, że za obsługę wszystkich pozostałych dzielnic (bez wyjątku) firmy życzą sobie więcej, niż spodziewał się Ratusz.

Tymczasowe kontrakty doraźnie załatwiają sprawę. – Ciągłość świadczonych usług w zakresie odbioru odpadów komunalnych będzie zapewniona – uspokaja Marta Smal-Chudzik, dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska w Urzędzie Miasta. – W okresie przejściowym odpady od mieszkańców będą odbierały te same firmy, które świadczą te usługi obecnie.

Na jak długo mamy spokój?

Do końca roku tymczasowa umowa zapewni obsługę Konstantynowa, Rur, Sławinka i Szerokiego, zaś do końca września spokojni mogą być mieszkańcy Czubów Południowych, Wrotkowa i Zemborzyc.

W pozostałych dzielnicach, czyli na przeważającym obszarze miasta, tymczasowe kontrakty zabezpieczą wywóz śmieci tylko na miesiąc.

Do 31 lipca spokój mają Abramowice, Głusk, Dzieśiąta, Kośminek i Bronowice, cały Czechów, Sławin, Stare Miasto, Wieniawa, Śródmieście, dzielnica Za Cukrownią, Czuby Północne i obie części Węgla.

Co będzie w tych dzielnicach za miesiąc?

– Zakładamy, że w lipcu uda nam się rozstrzygnąć trwające postępowanie przetargowe – informuje Justyna Góźdź z biura prasowego Ratusza. – W przypadku wystąpienia okoliczności, które nie pozwoliłyby na zawarcie umów we wskazanych terminach, zapewnimy dalsze świadczenie usług.

Nie wszystko po staremu

Od czwartku niemal w całym mieście zmieni się częstotliwość wywozu odpadów bio (tzw. kuchennych) od mieszkańców domów jednorodzinnych. Dotychczas śmieciarka wywoziła je co tydzień, teraz będzie je zabierać raz na dwa tygodnie. Nie dotyczy to na razie Czechowa, Sławina, Wrotkowa, Zemborzyc i Czubów Południowych.

Puchaczów, dnia 30 czerwca 2021 r.

OGŁOSZENIE o przystąpieniu do sporządzenia zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Puchaczów dla terenów położonych w miejscowościach Brzeziny oraz Puchaczów

Na podstawie art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 741, z późn. zm.) i art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 247, z późn. zm.)

ZAWIADOMIAMI

o podjęciu przez Radę Gminy Puchaczów następujących uchwał:

- 1) Uchwała Nr XXIII/163/20 Rady Gminy Puchaczów z dnia 28 sierpnia 2020 r. w sprawie zmiany Uchwały Rady Gminy Puchaczów Nr XXI/149/20 z dnia 30 czerwca 2020 r. o przystąpieniu do sporządzenia zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Puchaczów dla terenu położonego w miejscowości Brzeziny zgodnie z załącznikiem graficznym nr 1 do niniejszego ogłoszenia,
- 2) Uchwała Nr XXI/148/20 Rady Gminy Puchaczów z dnia 30 czerwca 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Puchaczów dla terenu położonego w miejscowościach Brzeziny i Puchaczów zgodnie z załącznikiem nr 2 do niniejszego ogłoszenia.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionych zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz prognozy oddziaływania na środowisko do zmian planu. Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy Puchaczów, ul. Lubelska 22, 21-013 Puchaczów w terminie do **21 lipca 2021 r.** lub przesłać pocztą na adres urzędu jw. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

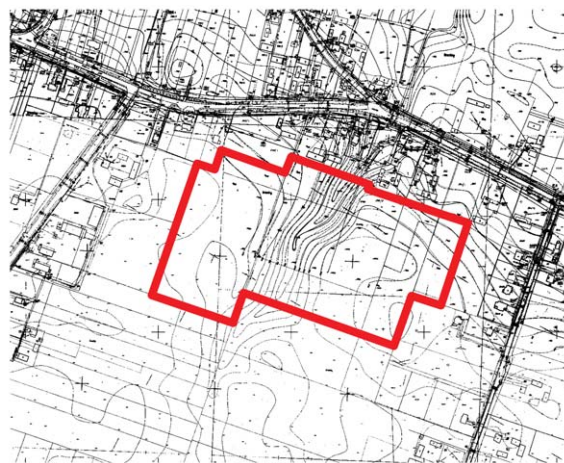
Wójt Gminy Puchaczów

Informuję, że:

1. Złożenie wniosku stanowić będzie odpowiedź na niniejsze Ogłoszenie.
2. Administratorem podanych we wniosku danych osobowych jest Wójt Gminy Puchaczów, ul. Lubelska 22, 21-013 Puchaczów i są one podawane w celu składania uwag do zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
3. Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
4. Podane dane osobowe będą przetwarzane do momentu zakończenia sprawy, po czym zostaną przekazane zgodnie z polskim prawem archiwalnym, jako dokumenty kategorii „A” (oznaczającej rodzaj dokumentów przechowywanych w całości) do siedziby archiwum zakładowego.
5. Składający wniosek ma prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych z siedzibą ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa.
6. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy.
7. Konsekwencją niepodania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
8. Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 17 pkt 11 w związku z art. 18 Ustawy z dnia 27 marca 2013 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 741, z późn. zm.) oraz § 12 pkt 16 w związku z załącznikiem nr 9 do Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2003 r. Nr 164 poz. 1587), tzn. dane osobowe będą przetwarzane w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej administratorowi.
9. Składający wniosek ma prawo w dowolnym momencie wnieść sprzeciw – w przyczyn związanych ze szczególną sytuacją składającego wniosek wobec przetwarzania podanych danych osobowych.

ZAŁĄCZNIK NR 1 DO OGŁOSZENIA z dnia 30 czerwca 2021 r.

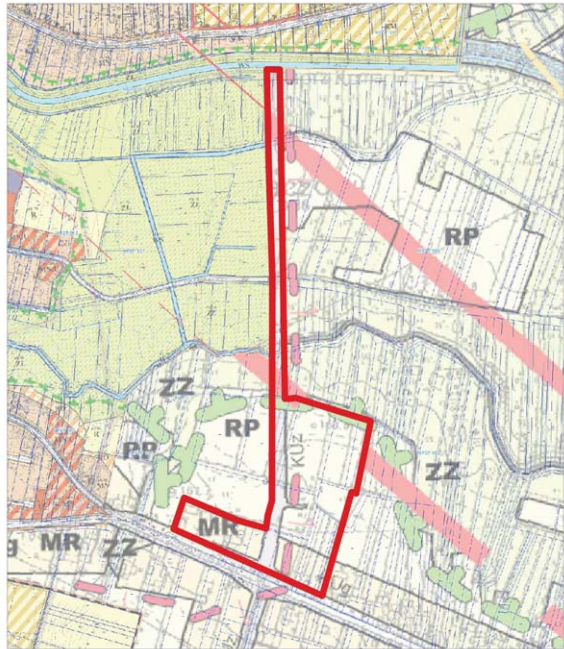
Teren w miejscowości Brzeziny



- granice opracowania

ZAŁĄCZNIK NR 2 DO OGŁOSZENIA z dnia 30 czerwca 2021 r.

Teren w miejscowościach Brzeziny i Puchaczów



- granice opracowania

in053

Dawno temu w Lublinie...

WYDARZENIE Koncert, specjalny pokaz w fontannie oraz spacer z przewodnikami znalazły się w programie jutrzejszych obchodów 452. rocznicy zawarcia Unii Lubelskiej.

Kwadrans po godzinie 12 Lublin pozdrowi Wilno poprzez „portal” stojący niedaleko Poczty Głównej, o godz. 12.30 pod pomnikiem Unii Lubelskiej oficjalne delegacje złożą kwiaty.

O godz. 16, 17 i 18 będzie

można wyruszyć na spacer z przewodnikami po miejscach związanych z wydarzeniami sprzed 452 lat, o godz. 18 w bazylice dominikanów rozpocznie się uroczysta msza, a tuż po niej koncert muzyki dawnej, głównie renesansowej, da zespół Alta.

O godz. 21 obok pomnika Unii Lubelskiej rozpocznie się kolejny spacer, tym razem będzie to „Noc światła Rzeczypospolitej”. **(DRS)**

Szykują marsz pamięci

UROCZYSTOŚCI Pochodem przez centrum Lublina upamiętniona ma być rocznica rzezi wołyńskiej. Organizatorzy zgromadzenia publicznego zaplanowanego na 11 lipca oficjalnie zawiadomili o nim Urząd Miasta.

– Celem zgromadzenia jest upamiętnienie ofiar rzezi wołyńskiej w dniu Narodowego Dnia Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II RP – potwierdza Ratusz.

Marsz ma wyruszyć o godz. 18.30 z pl. Zamkowego przez ul. Kowalską, Lubartowską i Krakowskie Przedmieście do pl. Litewskiego. **(DRS)**

Ci dyrektorzy zostają z młodzieżą na dłużej

OSWIATA 32 osoby odebrały wczoraj nominacje na stanowiska dyrektorów miejskich szkół i placówek oświatowych. 12 spośród tych osób prezydent Lublina powierzył na kolejne cztery lata dyrektorskie stanowisko. Taka decyzja zapadła w przypadku Przedszkola Specjalnego nr 11, przedszkoli nr 22, 45 i 84, podstawówek nr 3, 16, 31, 34, liceów ogólnokształcących nr II, III oraz IV, a także Zespołu Szkół Odzieżowo-Włókienniczych.

20 osobom powierzenie stanowiska przedłużono na kolejnych pięć lat. Dotyczy to przedszkoli nr 7, 25, 34, 37, 54 i 85,

szkół podstawowych nr 2, 7, 42, 50, VII Liceum Ogólnokształcącego, Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1, Zespołu Szkół nr 1, Zespołu Szkół Ekonomicznych, Zespołu Szkół Energetycznych, Zespołu Szkół Samochodowych, Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. prof. Zofii Sękowskiej, Bursy Szkolnej nr 1, Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 1 oraz Młodzieżowego Domu Kultury „Pod Akacją”.

Ponadto prezydent Lublina zdecydował, że Zespołem Szkolno-Przedszkolnym przy Sierocy przez rok pokieruje Anna Rodak.



FOT. MIASTO LUBLIN

Odliczanie do rozbiórki

WYDATKI Niemal 83 mln zł ma kosztować podatników budowa biurowca, który stanie się nową siedzibą Urzędu Miasta. Wczoraj Ratusz wybrał firmę, która zaprojektuje nowy budynek przy Leszczyńskiego 20 oraz rozbierze stojący w tym miejscu stary gmach

Dominik Smaga

Kontrakt zgarnął warszawski Budimex, który był najtańszą spośród sześciu chętnych firm. Ich oferty zostały otwarte już w marcu, ale przetarg mocno się przeciągnął. Ostatecznie czterej konkurenci nie przedłużyli ważności swoich ofert, ponieważ i tak nie mieli szans na wygraną, bo zaproponowali wyższe ceny niż Budimex przy takiej samej, pięcioletniej gwarancji. Piąta firma nie spełniła warunków przetargu. W tej sytuacji zwycięzca mógł być tylko jeden.

Zwycięska firma musi zacząć od zaprojektowania nowego biurowca, bo na razie gotowa jest tylko jego wstępna koncepcja.

– 29-metrowy budynek urzędu będzie miał siedem kondygnacji naziemnych oraz parking podziemny – informuje Monika



Głazik z biura prasowego Ratusza. – Wstępny projekt budowlany powinien być gotowy w ciągu trzech miesięcy od daty zawarcia umowy.

Biurowiec stanie w miejscu starego gmachu przy Leszczyńskiego 20, który czeka rozbiórka. – Nowoczesne, przestronne i klimatyzowane pomieszczenia to w tej chwili

Projekt nowego biurowca ma być opracowany na bazie gotowej już koncepcji, pokazywanej wielokrotnie przez Urząd Miasta

FOT. MIASTO LUBLIN

podstawowy standard pracy biurowej i obsługi klientów. Od lat stary budynek przy ul. Leszczyńskiego nie spełniał w tym zakresie wymagań – przekonuje Artur Szymczyk, zastępca prezydenta Lublina.

Kiedy można się spodziewać prac wyburzeniowych? – Teren zostanie przekazany wykonawcy dopiero po uzyskaniu pozwolenia na budowę – informuje Głazik. – Rozbiórka starego biurowca uzależniona jest przede wszystkim od wyboru przez wykonawcę sposobu realizacji inwestycji i liczby koniecznych pozwoleń. Tym samym trudno jeszcze wskazać konkretny termin.

Znana jest natomiast data zakończenia robót. Budimex powinien się z nimi uporać do końca września 2023 r. W nowym budynku ma powstać duże Biuro Obsługi Mieszkańców z 12 stanowiskami dla interesantów. Mają się tu również przenieść wydziały i biura odpowiedzialne za pozwolenia na budowę, plany zagospodarowania, geodezję, gospodarkę nieruchomościami, ochronę środowiska, zieleń, zabytki czy też rewitalizację. Dziś te komórki są rozrzucone po kilku adresach.

– Budowa nowej siedziby będzie również usprawnieniem naszej pracy w zakresie komunikacji między wydziałami – twierdzi Szymczyk i dodaje, że dzięki temu mieszkańcy będą mogli załatwić w jednym miejscu kilka powiązanych ze sobą spraw.

Tu pusto, tam pusto...

RYNEK Na przetarg trafiły kolejne miejskie lokale zwolnione przez dotychczasowych najemców. Z handlowej mapy Lublina zniknął m.in. jeden z nielicznych na Starym Mieście sklepów spożywczych. Miasto liczy na to, że znajdą się nowi najemcy

Dominik Smaga

Puste lokale zostały wystawione na licytację, której termin jest wyznaczony 6 lipca. Nowym najemcą zostanie ten, kto zaoferuje Zarządowi Nieruchomości Komunalnych najwyższą miesięczną stawkę czynszu.

Wśród zwolnionych lokali jest ten po staromiejskim sklepie spożywczym przy ul. Kowalskiej 14, do którego w trakcie plenarnych koncertów ustawiały się kolejki spragnionych imprezowiczów. Na nową przyszłość czeka tu teraz 85 mkw. Licytacja prawa najmu zacznie się od wywoławczej stawki czynszu 15 zł netto za mkw. miesięcznie.

Na przetarg wystawiony został również 87-metrowy lokal po sklepie z nabiałem, który przy ul. Głębokiej 8a przez wiele lat prowadziła Lubelska Spółdzielnia Usług Mleczarskich. W tym przypadku ZNK dość wysoko ustawia poprzeczkę, bo licytacja czynszu miesięcznego ma wystartować od 25 zł netto za mkw. do najwyższej stawki w tym przetargu.

Niemal 61 mkw. zwolniło się przy Świętoduskiej 18, gdzie miało powstać studio odzieżowe. Miało, ale nie powstało. – Nie rozpoczęło działalności –



Na nowego gospodarza czeka lokal po działającym przez lata sklepie mleczarskim przy Głębokiej oraz ten po spożywczym przy Kowalskiej

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

wyjaśnia Łukasz Bilik, rzecznik ZNK. Ten, kto będzie mieć nowy pomysł na lokal, musi się liczyć z dość wysoką stawką wywoławczą ustaloną na 21 zł netto za mkw. miesięcznie.

Trzy lokale zwolniły się przy ul. Lubartowskiej. Pod numerem 24 (wejście od ul. Probstwo) do wynajęcia jest prawie 39-metrowy lokal w suterenie, używany ostatnio jako magazyn. Licytacja zacznie się od 10 zł netto za mkw. miesięcznie.

Mikroskopijny, bo niespełna 11-metrowy lokal można wynająć przy Lubartowskiej 31. Używany był dotychczas przez Ośrodek „Brama Grodzka-Teatr NN”. Wywoławcza stawka czynszu to 11 zł netto za mkw.

Przy Lubartowskiej 48 na nowego najemcę czeka prawie 22-metrowy lokal po stowarzyszeniu. Stawka wywoławcza to 19 zł za mkw.

Kolejnym lokalem, który przestał miastu przynosić przy-

chody z najmu, jest 47 mkw. w suterenie kamienicy przy Al. Racławickich 24. – Dotychczas było tu Towarzystwo Przyjaciół Dzieci – informuje Bilik. Lokal trafia na licytację ze stawką 11 zł netto za mkw.

Zmiana zaszła również przy ul. Kunickiego 23, gdzie z małego pomieszczenia (11 mkw.) na parterze budynku zniknął zakład szklarski. Stawka wywoławcza czynszu została ustalona na 10 zł netto za mkw.

ASTORIA WCIĄŻ CZEKA

Na przetarg nie zostały wystawione pomieszczenia w budynku Astorii na rogu Al. Racławickich i ul. Lipowej. – Na chwilę obecną nie jest określone dalsze wykorzystanie lokali znajdujących się w tym budynku, dlatego też pomieszczenia nie zostały uwzględnione w wykazie – wyjaśnia rzecznik ZNK. Część Astorii jest obecnie wykorzystywana jako... magazyn operatora Lubelskiego Roweru Miejskiego. – To tymczasowa sytuacja, składowane tu instalacje zostaną niedługo usunięte.

Puławski skatepark otwarty. „Jeden z lepszych w Polsce”

Przebudowa skateparku przy ul. Niemcewicza trwała ponad rok i kosztowała 6,3 mln zł. „Jest fajny” - komentują nastolatki, które testowały go podczas uroczystego otwarcia.



FOT. RS

Ma 2,4 tys. metrów kwadratowych gładkiej, zaimpregnowanej, betonowej nawierzchni, rampy, schody, grzybki, wannę oraz wiele innych przeszkód. Wszystkie zostały zaprojektowane i wykonane tak, by jazda po nich dawała jak największą frajdę, a jednocześnie była bezpieczna. Pierwsi użytkownicy najnowszego miejskiego obiektu sportowo-rekreacyjnego bardzo go sobie chwalą.

- Jest bardzo fajnie - mówi Adam, nastolatek z Puław

i miłośnik jazdy na hulajnodze. - Ten skatepark jest znacznie lepszy od poprzedniego i na pewno będą tu jeździć przez całe lato.

Podobnego zdania jest Łukasz Gawęd, założyciel krakowskiego Skate Culture Foundation, spiker niedzielnego Młodzieżowego Festiwalu Sportów Miejskich.

- To jest jeden z lepszych obiektów tego rodzaju w tym momencie w Polsce. Jesteśmy pod olbrzymim wrażeniem. Przede wszystkim posiada oświetlenie, jest także bardzo

zróżnicowany pod względem trudności przeszkód, dzięki czemu mogą z niego korzystać osoby o różnym stopniu zaawansowania - tłumaczy współorganizator festiwalu. - Naprawdę gratulujemy projektu i wykonania - dodaje.

Zadowoleni z otwarcia nowego skateparku są także rodzice dzieci.

- Bardzo się cieszymy, że takie miejsce powstało, bo w naszych okolicach jest mnóstwo dzieci, które jeżdżą na rolkach, deskorolkach, hulajnogach i rowerach, a które nie miały dotychczas

miejsca do rozwijania tych pasji - przyznaje pani Edyta. - Rewelacja. Dzieci są zadowolone i uśmiechnięte.

Niektórzy rodzice, poza obserwowaniem i dopinowaniem swoich pociech, sami pożyczali od nich sprzęt i jeździli. Tak postąpił pan Michał, który sięgnął po deskorolkę.

- Jeździ się bardzo fajnie. Myślę, że to potrzebna inwestycja i dzieciaki będą z tego miejsca korzystały - mówi puławianin, zaznaczając, że należy pamiętać także o bezpieczeństwie. - To już zadanie rodziców, żeby o nie

zadbali. Kask i ochraniacze to jest podstawa.

Na terenie skateparku działa już miejski monitoring. Funkcjonują nowe toalety, a pracownicy ośrodka sportu korzystają z wyremontowanego pomieszczenia gospodarczego. Przy wejściu postawiono kilka ścianek zaprojektowanych z myślą o pokryciu ich graffiti. Artyści, którzy będą mogli nanieść na nie swoje dzieła mają zostać wyłonieni na drodze konkursu. Regulamin obiektu ma być gotowy w ciągu kilku najbliższych dni. Jak zdradza

dyrektor MOSiR-u, znajdzie się w nim wymóg korzystania z kasku i ochraniaczy. Skatepark ma być miejscem ogólnodostępnym. Jego oświetlenie będzie wyłączane około godz. 22.

Przypominamy, że za budowę nowego skateparku (oraz rozbiórkę poprzedniego) odpowiadało konsorcjum puławskiego Termochemu i krakowskiej spółki Techramps. Całość kosztowała ok. 6,3 mln zł. Większość tej sumy pochodziła z unijnej dotacji na rewitalizację miasta.

RADOSŁAW SZCZĘCH

— P R O M O C J A —

ZŁOTA SETKA

RANKING NAJLEPSZYCH FIRM LUBELSZCZYZNY 2020
XXV edycja

dziennik
WSCHODNI

Zgłoś swoją firmę do rankingu.
Szczegóły oraz formularz zgłoszeniowy dostępny
na www.dziennikwschodni.pl/zlota-setka
Na zgłoszenia czekamy do 23 sierpnia

Po Nałęczowie w sposób nieoczywisty

TURYSTYKA Liczy 52 strony, zawiera oryginalne opisy, własnoręcznie wykonane ilustracje, a nawet wiersze. „Nieoczywisty Przewodnik po Nałęczowie” to pierwsza tego typu publikacja w całości wykonana przez młodzież Państwowego Liceum Plastycznego, ZS nr 2 oraz Szkoły Podstawowej w Wojciechowie



W projekcie polsko-amerykańskiej fundacji wzięło udział 22 uczniów z trzech szkół w Nałęczowie i Wojciechowie



Ostatnie egzemplarze „Nieoczywistego Przewodnika” są jeszcze dostępne w siedzibie NOK-u

FOT. NOK

Chcieliśmy pokazać Nałęczów w nietypowy, oryginalny i subiektywny sposób. Nie jest to typowy katalog ze zdjęciami, ale przewodnik stworzony od podstaw przez młodzież, pokazujący ich własne, artystyczne spojrzenie na miasteczko - tłumaczy Michalina Broda, koordynatorka projektu z ramienia

Nałęczowskiego Ośrodka Kultury.

Zanim jednak 22 uczniów lokalnych szkół zabrało się za tworzenie opisów oraz ilustracji, od lutego studio wali historię Nałęczowa, jego zabytków, rzeźb i willi. Korzystając z opracowań, dawnych fotografii i rozmawiając z mieszkańcami wytypowali miejsca, które opisali i przedstawili w formie artystycz-

nej. Dlatego w przewodniku znajdziemy m.in. szkice, obrazy wykonane akwarelami, grafiki komputerowe, a także wiersze autorstwa nałęczowskiej młodzieży. W ramach projektu uczniowie zdobyli także dodatkowe umiejętności związane z przygotowaniem materiałów do druku, marketingiem, pozyskiwaniem sponsorów i patronów medialnych.

Dzieło młodych twórców jest dostępne bezpłatnie w siedzibie Nałęczowskiego Ośrodka Kultury. Podczas wernisażu „Nieoczywistego Przewodnika”, który odbył się w ostatni czwartek, rozdano niemal wszystkie z 200 wydrukowanych sztuk. Dodruk nie jest na razie planowany. Ci, którzy nie dostaną tradycyjnej książki będą mogli pobrać

jej cyfrową wersję, która w formie pliku PDF zostanie umieszczona na stronie internetowej NOK-u. Wybrane strony (w dużym powiększeniu) można oglądać już teraz na placu przed ośrodkiem.

W projekcie wzięli udział: Aneta Bednarczyk, Julia Cichecka, Kasia Czyż, Joanna Drobysz, Karolina Dobraczyńska, Magdalena Jacak,

Oliwia Jurkowska, Wiktoria Kargulewicz, Milena Kowalik, Patryk Kwapiński, Krzysztof Pardyka, Agata Lodowska, Piotr Michalczak, Tomasz Mirosław, Martyna Sawicka, Antoni Stephan, Joanna Nadzieja Turek, Ignacy Wawrzyczyk, Bartosz Wójcik, Weronika Wrocławska, Jagoda Wysocka oraz Dorota Zakaszewska.

RADOSŁAW SZCZĘC

Kosmiczne Bobry znów na podium

Szkolny zespół konstruktorów i programistów Space Beavers (Kosmiczne Bobry) reprezentował Polskę podczas światowego finału First Lego League w greckich Salonikach. W kategorii najlepiej współpracujących drużyn, nastolatki z Karczmisk zdobyły drugie miejsce.

Od czwartku do niedzieli w Salonikach trwał poprowadzony zdalnie światowy finał turnieju FLL dla najlepszych młodzieżowych zespołów specjalizujących się w programowaniu i robotyce. Wzięło w nim udział 200 najzdolniejszych drużyn młodych koderów ze 140 krajów świata, m.in. z USA, Japonii, Brazylii, Egiptu, Brazylii, Nigerii, czy Niemiec. Klasyfikację generalną wygrali Brazylijczycy z Sesi Heroes, drugie miejsce zdobył włoski Planck Team, a podium zamknęło słoweńskie Black&White.

Polskę reprezentowali aktualni mistrzowie naszego kraju, drużyna Space Beavers z Karczmisk w powiecie opolskim. Na greckim



Na zdjęciu trzon zespołu Kosmiczne Bobry z ich grą podłogową. Do zespołu należą: Aleksandra Olszowa, Jakub Karaś, Natalia Sawicka, Maciej Krawczyk, Bartosz Piłat, Jacek Dryla oraz prowadząca zespół nauczycielka, Beata Małecka-Perszko

FOT. SPACE BEAVERS

turnieju nasze „Kosmiczne Bobry” zostały uznane za drugą, najlepiej współpracującą drużynę na świecie (pierwsze miejsce zdobyli Czesi).

- Jestem wzruszona, dumna i szczęśliwa. Mieliśmy okazję zmierzyć się z informatycznymi mocarstwami i zebrać doświadczenie, które z pewnością będzie procentować - mówi Beata Małecka-Perszko, prowadząca zespół nauczycielka z ZS w Karczmiskach. - To

był długi i trudny turniej, jesteśmy zmęczeni, ale bardzo cieszymy się z tego drugiego miejsca. Jurorzy docenili nasze mocne strony, umiejętność współpracy, uczenia się, a także innowacyjne myślenie - dodaje.

Space Beavers liczyli na wysokie miejsce także w kategorii innowacyjnego projektu. W trakcie prezentacji ich gry podłogowej pojawiły się kłopoty z dźwiękiem co mogło rzutować na ocenę jury.

Tylko siedzieli. Teraz dodatkowo napiszą i zagrają

Osadzeni z zakładu karnego w Białej Podlaskiej wezmą udział w warsztatach muzycznych prowadzonych przez profesjonalistów. Wszystko w ramach projektu UFO Kultura Ufa Miłości.

- To cykl warsztatów muzycznych dla osób wykluczonych społecznie, który rozpoczęliśmy 12 czerwca w zakładzie poprawczym w Mrozach - mówi Karolina Szewc, koordynatorka ze sceny JazzState. - W ten sposób chcemy umożliwić osobom

z różnorodnymi ograniczeniami i wykluczonym społecznie dostęp do muzyki, zarówno w roli odbiorcy jak i twórcy. Nie mamy gotowych scenariuszy, jesteśmy otwarci na drugiego człowieka. Osadzeni będą mogli grać na instrumentach i napiszą własne teksty. Warsztaty w białskim zakładzie karnym zakończy koncert z muzykami jazzowymi. - Docieramy poniekąd do innych rzeczywistości, aby pozwolić poczuć się osobom

wykluczonym pełnoprawnymi uczestnikami kultury. Poprzez warsztaty mogą oni wyrazić swoje emocje i potrzeby oraz zostać dostrzeżonymi oraz wysłuchanymi - podkreśla Szewc. Warsztaty muzyczne prowadzi Bartosz Miecznikowski, polski gitarzysta, który współtworzy zespół Pączki w Tłuszczu. Za projekt odpowiadają Fundacja Muzycni Czarodzieje oraz scena JazzState.

(EB)

Biała Podlaska poleca się na wakacje

Plenerowe kino w poniedziałki i we wtorki, w piątki koncerty, a w niedzielę joga w parku Radziwiłłowskim. Bialski magistrat przedstawił wakacyjne propozycje. Projekcje wyświetlane będą w wyremontowanym już amfiteatrze. Filmy będzie można zobaczyć w każdy poniedziałek i wtorek o godz. 21.00. Start już 5 lipca. Wtedy będzie można obejrzeć seans „Pojedynki na głosy”. W repertuarze znajduje się jeszcze m.in. „Super Spark. Gwiezdna misja”, „Piknik

z niedźwiedziami” czy „Proxima”. - Przypominamy, że amfiteatr dostosowany jest do osób z niepełnosprawnością ruchową - podkreśla Gabriela Kuc - Stefaniuk, rzeczniczka Urzędu Miasta. Wakacyjne koncerty odbywać się będą co piątek na placu Wolności. Jako pierwszy, 2 lipca, wystąpi zespół Pale Mannequin. Wystąpią też formacje Open Trio czy Koniec Listopada. W każdą wakacyjną niedzielę o godz. 10.00 w parku Radziwiłłowskim będzie można

spróbować swoich sił w jodze. Zajęcia poprowadzą doświadczone instruktorki, m.in. Agnieszka Siedlecka. - Nasze spotkania zorganizujemy tak żeby każdy bez względu na wiek i zaawansowanie poczuł się dobrze w swoim cieple - zaznacza Siedlecka. Na jogę warto zabrać ze sobą matę i coś co pija. - Można też ćwiczyć na kocu lub ręczniku, albo bezpośrednio na trawie. Udział we wszystkich wydarzeniach jest bezpłatny.

(EB)

Rozmawiają o inwestycjach, ale efektów brak

PUŁAWY Większość wolnych, niezagospodarowanych działek przemysłowych w Puławach należy do Zakładów Azotowych oraz do prywatnych właścicieli. Miasto własnych, dużych działek już nie ma, a to utrudnia pozyskiwanie nowych firm. O pomysłach na poszerzenie miejskich granic okoliczne gminy nie chcą słyszeć

Temat dywersyfikacji gospodarki miasta pojawił się podczas ostatniej sesji. O to, czy prezydent Paweł Maj podejmuje rozmowy z inwestorami zainteresowanymi otworzeniem w granicach Puław nowych zakładów pracy, nie związanych z branżą chemiczną, pytał radny Grzegorz Bińczak (PiS). Prezydent przyznał, że takie rozmowy prowadzi, ale najczęściej nie kończą się one sukcesem.

- Naszą największą bolączką jest brak terenów inwestycyjnych. Miasta na zachodzie Polski posiadają ogromne tereny, sprzedają działki o powierzchni nawet 40-80 hektarów. U nas takich terenów nie ma. Wszystkie większe grunty należą do Zakładów Azotowych lub znajdują się poza granicami miasta - przyznał Paweł Maj i dodał, że problemem jest także niewielki rozmiar działek prywatnych, a także ich skomplikowany stan prawny



Puławy nie mają własnych dużych działek inwestycyjnych

FOT. UM

(np. wielu właścicieli mieszkający poza granicami kraju - red.).

Co zatem robić?
- Możemy współpracować np. w ramach Miejskiego Obszaru Funkcjonalne-

go z gminami ościennymi, które mają więcej działek inwestycyjnych. Jeśli będą one pozyskiwały inwestorów, my również na tym zyskamy, bo to szansa na miejsca pracy także dla mieszkańców

Puław - uważa Robert Domański, szef Wydziału Rozwoju Miasta w puławskim magistracie.

Innym pomysłem jest możliwość starania się o poszerzenie swoich granic

przez poszczególne miasta. Taką drogą poszedł m.in. Rzeszów, który od 2006 roku regularnie przyłącza do swojego terenu kolejne sołectwa. Tylko w tym roku stolica Podkarpacia zyskała w ten sposób ponad 128 km kwadratowych. Żeby przekonać wioski do aneksji rzeszowskie władze obiecują im szereg korzyści: remonty dróg, szkół, doposażenie remiz strażackich, więcej kursów komunikacji miejskiej. W zamian metropolia zyskuje tereny inwestycyjne oraz nowych podatników.

Bez takiego offsetu Puławom borykającym się z własnymi kłopotami finansowymi prawdopodobnie trudno byłoby przekonać do przejęcia np. mieszkańców Parchatki, Wólki Gołębskiej, czy Skowieszyna. Jednak władze sąsiednich gmin o takim pomysłach nie chcą nawet słyszeć.

- Nie widzę żadnych potencjalnych korzyści takiego kroku, tak dla naszej gminy,

jak i mieszkańców. Mam natomiast inną propozycję, bardzo chętnie przyłączmy Puławę do Końskowoli - mówi Mariusz Majkutewicz, zastępca wójta gminy Końskowola.

Poszerzaniem miejskich granic zainteresowane nie są nawet same władze Puław. Maj mówi raczej o innym sposobie na „wzmocnienie miasta” opierającym się na stwarzaniu „coraz lepszych warunków do życia”, czyli na dalszym rozwoju sieci dróg, oferty kulturalnej, sportowej, czy oświatowej. Takie działania mogłyby powstrzymać odpływ mieszkańców, ale paradoksalnie, rosnąca atrakcyjność miasta, przy niedostatecznej ilości działek budowlanych windować będzie ich ceny. W konsekwencji miasto straci już nie tylko potencjalnych inwestorów, ale także mieszkańców, którzy już teraz chętniej „budują się” na wsi.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Z REGIONU W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

Będzie pomoc

Amerykańska fundacja rozda wózki inwalidzkie mieszkańcom powiatu bialskiego. Zapotrzebowanie trzeba zgłosić telefonicznie.

- W lipcu zostanie przeprowadzona akcja nieodpłatnego rozdawania wózków inwalidzkich dla osób niepełnosprawnych - informuje starosta Mariusz Filipiuk (PSL).

Sprzęt przekaże amerykańska fundacja Joni and Friends International Disability Center, która od wielu lat dociera z pomocą do osób niepełnosprawnych na całym świecie. Organizowała już podobne akcje na terenie innych powiatów województwa lubelskiego docierając do ludzi poprzez współpracę z kościołami, władzami samorządowymi oraz centrami pomocy społecznej.

- Zachęcamy mieszkańców

naszego powiatu do skorzystania z tak hojnego daru. Zapotrzebowania na wózek może zgłosić każdy potrzebujący, bez okazywania dokumentu o niepełnosprawności, dzwoniąc pod numer telefonu: 601 959 451 - precyzuje starosta. Do rozdania jest ok. 40 wózków. Decydować będzie kolejność zgłoszeń.

Zgłoś się do ewidencji

Od 1 lipca właściciele i zarządcy budynków w Chełmie są zobowiązani do złożenia w Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków (CEEB) deklaracji dotyczącej źródeł ciepła i spalania paliw.

- CEEB obejmie budynki mieszkalne jedno i wielorodzinne, budynki użyteczności publicznej, zakłady produkcyjne i gospodarstwa rolne pod

warunkiem, że nominalna moc cieplna wykorzystywanego źródła spalania paliw nie przekroczy 1MW - mówi Damian Zieliński, z gabinetu Prezydenta Miasta Chełm. - Deklaracje można będzie złożyć przez internet, za pośrednictwem systemu teleinformatycznego CEEB, oraz w formie papierowej w Departamencie Komunalnym UM, pok. 11A.

Zgłoszeń należy dokonywać do 14 dni od pierwszego uruchomienia źródła ciepła lub źródła spalania paliw w przypadku nowych źródeł oraz 12 miesięcy licząc od 1 lipca tego roku w przypadku źródeł już istniejących. Złożenie deklaracji jest obowiązkowe. (bar)

Prokuratura: To nie była zbrodnia

Ciało mężczyzny znalezione w rowie melioracyjnym przy ul.

Pożowskiej w Końskowoli należało do zaginionego 47-letniego mieszkańca Puław. Do jego identyfikacji puławska prokuratura wykorzystała badania genetyczne. Puławianin zaginął na początku czerwca. Ostatni raz był widziany w niedzielę, 6 czerwca. Dziesięć dni później, w rowie melioracyjnym przy ul. Pożowskiej w Końskowoli przypadkowy przechodzień zauważył ciało mężczyzny. Śledczy przypuszczali, że może ono należeć do zaginionego 47-latk, ale z uwagi na stan zachowania zwłok ich identyfikacja była utrudniona. Prokuratura zleciła sekcję oraz badania genetyczne. Te ostatnie potwierdziły, że ciało z Pożowskiej należało do Piotra P. Według ustaleń Zakładu Medycyny Sądowej, do śmierci puławianina nie przyczyniły się osoby trzecie.

RS

Grają to maja

Klub Sportowy Wisła Puławy otrzyma dotację w wysokości 50 tys. zł. Pieniądze to nagroda za awans piłkarzy do drugiej ligi. Radni chcą żeby kolejna taka transza została przyznana także za rok.

Podczas ostatniej sesji puławscy radni przyjmując zmiany w budżecie na ten rok nie musieli zajmować się sprawami dofinansowania klubu. Wniosek komisji sportu o przyznaniu pieniędzy został rozpatrzony pozytywnie i nie będzie potrzebował prezydenckiej autopoprawki. Jak wyjaśnił Paweł Maj, zadysonowane środki, 50 tys. zł, przesunięto z działu promocji miasta.

- Cieszymy się z każdej przyznanej sumy, bo koszty utrzymania zespołu w drugiej lidze nie będą niskie. Z budżetem na poziomie kilku milionów złotych, pod względem finansowym nasz klub będzie pewnie trzeci lub czwarty

od końca. A musimy pamiętać, że Wisła to także inne sekcje, które również mają swoje koszty: wyjazdy, utrzymanie trenerów, opłaty za korzystanie z obiektów - wylicza Michał Świderski, rzecznik puławskiej Wisły. Zadowoleni są też radni, którzy chcą jednak kolejnych dotacji dla zawodników. Decyzja czy tak się stanie zapadnie pod koniec roku. W kolejnym sezonie rozpoczynającym się już pod koniec lipca Wiślaczy zmierzają się m.in. z lubelskim Motorem, siedlecką Pogonią, chorzowskim Ruchem, rzeszowską Stalą oraz rezerwami Lecha Poznań i Śląska Wrocław.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Wyśpiewali marzenia

Gracjana Górka, Emilia Tabała, Natalia Hubala, Emilia Głodek, Julia Bieniek i Oliwia Gryzak to zwycięzcy pierwszych miejsc w poszczególnych grupach wiekowych finału konkursu wokalnego „Śpiewamy marzenia”.

W konkursie brały udział dzieci w wieku od 6 do 14 lat. Ich śpiew oceniało profesjonalne jury, w którym zasiadli Aleksandra Oberda-Alimbajew, Marian Pędzisz, Daniel Lipiec oraz Jozsko Broda.

Wybór był niezwykle trudny. Ostatecznie jednak w grupie wiekowej 6-8 lat na

podium stanęły także Wiktoria Kosakowska, Maja Dziurda, Oliwia Hałasa (trzy nagrody ex aequo za zajęcie miejsca drugiego) oraz Maja Wojtowicz i Pola Zawadzka (dwa równorzędne miejsce trzecie). Wśród dzieci od 9 do 11 roku życia oprócz zwycięzców pierwszego miejsca doceniono także Lenę Jakubas i Zofię Sokal (obie miejsce dru-

gie) oraz Daniela Mbas i Lenę Gosik (3. miejsce). Wśród najstarszych uczestników konkursu drugie miejsce zajęły: Martyna Wolak, Patrycja Hola i Zuzanna Bochman, a trzecie Karina Korzeniowska i Nina Romaszewska.

Grand Prix Bogdanka otrzymały ex aequo Katarzyna Kociubowska i Wiktoria Szczepanowska. **OPRAC. ASK**

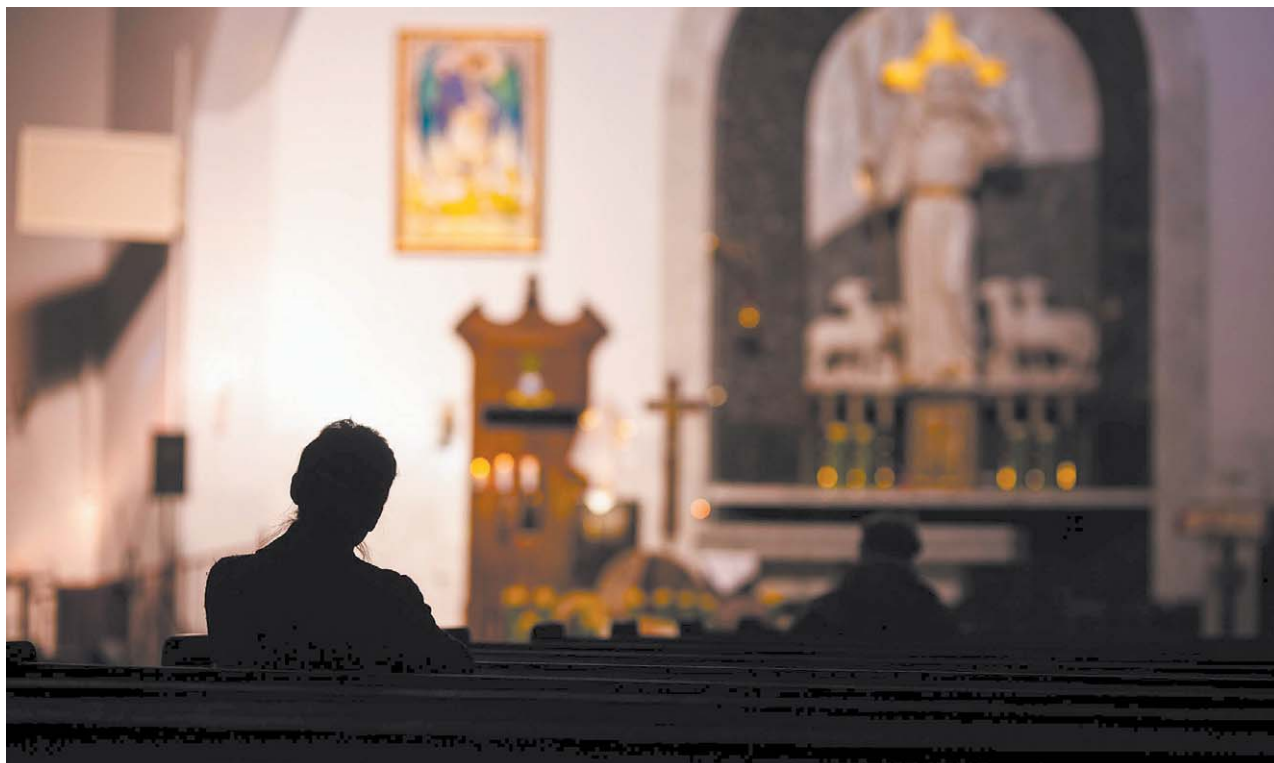


Ruchy kadrowe w parafiach

ZMIANY PERSONALNE W której parafii zmieni się proboszcz? Którzy kapłani lada dzień przejdą na emeryturę? Biskup Kazimierz Gurda zdecydował o zmianach personalnych wśród duchowieństwa w diecezji siedleckiej. Zmiany wchodzą w życie 1 lipca.

KSIEŻA PROBOSZCZOWIE PRZECHODZĄCY NA EMERYTURĘ Z DNIEM 30 CZERWCA 2021

- Ks. prał. mgr Stanisław Wojteczuk - zwolniony z urzędu proboszcza parafii Bożego Ciała w Siedlcach i przeniesiony na emeryturę z zamieszkaniem w dotychczasowej parafii.
- Ks. prał. mgr Janusz Onufryjuk - zwolniony z urzędu proboszcza parafii pw. bł. Honorata Koźmińskiego w Białej Podlaskiej i przeniesiony na emeryturę z zamieszkaniem w dotychczasowej parafii.
- Ks. kan. mgr Bogusław Bolesta - zwolniony z urzędu proboszcza parafii pw. św. Brata Alberta w Łukowie i przeniesiony na emeryturę z zamieszkaniem w dotychczasowej parafii.
- Ks. kan. mgr Edward Boruc - zwolniony z urzędu proboszcza parafii Trójcy Świętej w Łosicach i przeniesiony na emeryturę z zamieszkaniem w dotychczasowej parafii.
- Ks. kan. mgr Mieczysław Milczarczyk - zwolniony z urzędu proboszcza parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Radoryżu Kościelnym i przeniesiony na emeryturę z zamieszkaniem w dotychczasowej parafii.
- Ks. kan. mgr Stanisław Marczyk - zwolniony z urzędu proboszcza parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Maciejowicach i przeniesiony na emeryturę z zamieszkaniem w dotychczasowej parafii.
- Ks. kan. mgr Henryk Krupa - zwolniony z urzędu proboszcza parafii Najświętszego Serca Jezusowego w Wiśniewie k. Siedlec i przeniesiony na emeryturę z zamieszkaniem w Siedlcach.
- Ks. kan. mgr Jan Grzesiak - zwolniony z urzędu proboszcza parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Szaniawach i przeniesiony na emeryturę z zamieszkaniem w Kodniu.
- Ks. dr Marek Szlanta - zwolniony z urzędu proboszcza parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowcach i przeniesiony na emeryturę z zamieszkaniem w Węgrowie.
- Ks. mgr Antoni Sulich - zwolniony z urzędu pro-



boszcza parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski w Dąbiu i przeniesiony na emeryturę z zamieszkaniem w Siedlcach.

- Ks. Wiesław Kanak - zwolniony z urzędu proboszcza parafii pw. Opieki NMP w Przegalinach i przeniesiony na emeryturę z zamieszkaniem w Domu Księżych Emerytów w Siedlcach.

PROBOSZCZOWIE PRZENIESIENI NA INNĄ PARAFIĘ Z DNIEM 1 LIPCA 2021

- Ks. kan. mgr lic. Antoni Przybysz - zwolniony z urzędu proboszcza parafii pw. św. Wojciecha w Nowodworze i mianowany proboszczem parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Szaniawach.
- Ks. kan. mgr Zbigniew Daniluk - zwolniony z urzędu proboszcza parafii pw. św. Piusa V w Dęblinie i mianowany proboszczem parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Radoryżu Kościelnym.
- Ks. kan. Krzysztof Hapon - zwolniony z urzędu proboszcza parafii pw. Narodzenia św. Jana Chrzciciela w Poizdowie i mianowany proboszczem parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Wildze.
- Ks. kan. mgr Andrzej Jacewski - zwolniony z urzędu proboszcza parafii pw.

Wszystkich Świętych w Sobieniach Jeziorach i mianowany proboszczem parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Maciejowicach.

- Ks. kan. Robert Mączka - zwolniony z urzędu proboszcza parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Parczewie oraz dziekanem parczewskiego.
- Ks. kan. mgr Jacek Nazaruk - zwolniony z urzędu proboszcza parafii pw. św. Jadwigi w Mokobodach i mianowany proboszczem parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Parczewie oraz dziekanem dekanatu parczewskiego.
- Ks. kan. dr Jarosław Kisielewski - zwolniony z urzędu proboszcza parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Hucie Dąbrowie i mianowany proboszczem parafii pw. bł. Honorata Koźmińskiego w Białej Podlaskiej.
- Ks. Zdzisław Matejuk - zwolniony z urzędu parafii Trójcy Świętej w Huszcy i mianowany proboszczem parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowcach.
- Ks. Marek Żak - zwolniony z urzędu proboszcza parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Wildze i mianowany proboszczem parafii pw. Matki Bożej Królowej Korony Polskiej w Kopciach.

- Ks. mgr Mirosław Rogożnicki - zwolniony z urzędu proboszcza parafii pw. św. Stanisława BM w Czerwoncu i mianowany proboszczem parafii pw. św. Wojciecha w Nowodworze.
- Ks. mgr Paweł Madański - zwolniony z urzędu proboszcza parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Międzyrzeczu Podlaskim i mianowany proboszczem parafii Trójcy Świętej w Łosicach.
- Ks. mgr Mirosław Stańczuk - zwolniony z urzędu proboszcza parafii pw. św. Sebastiana w Brzezinach i mianowany proboszczem parafii pw. św. Barbary w Dołdze.
- Ks. mgr Leszek Przybyłowicz - zwolniony z urzędu proboszcza parafii pw. św. Barbary w Dołdze i mianowany proboszczem parafii pw. św. Brata Alberta w Łukowie.
- Ks. mgr Andrzej Popławski - zwolniony z urzędu proboszcza parafii pw. Matki Bożej Królowej Korony Polskiej w Kopciach i mianowany proboszczem parafii Bożego Ciała w Siedlcach.
- Ks. mgr lic. Michał Pawlonka - zwolniony z urzędu proboszcza parafii pw. Matki Bożej Bolesnej w Lacku i mianowany proboszczem parafii pw. Opieki NMP w Przegalinach.

- Ks. mgr lic. Piotr Chodźko - zwolniony z urzędu proboszcza parafii pw. św. Stanisława Kostki w Kosyniu i mianowany proboszczem parafii pw. św. Jadwigi w Mokobodach.
- Ks. mgr Mariusz Czyżak - zwolniony z urzędu proboszcza parafii pw. św. Józefa BM w Korczówce i mianowany proboszczem parafii Trójcy Świętej w Huszcy.
- Ks. mgr lic. Jarosław Zasilewski - zwolniony z urzędu proboszcza parafii pw. św. Mikołaja w Radczu i mianowany proboszczem parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Hucie Dąbrowie.
- Ks. mgr Franciszek Klebaniuk - zwolniony z urzędu proboszcza parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Kożuszku i mianowany proboszczem parafii pw. św. Piusa V w Dęblinie.
- Ks. mgr lic. Tadeusz Oledzki - zwolniony z urzędu proboszcza parafii Przemienienia Pańskiego w Jablecznej i mianowany proboszczem parafii pw. św. Stanisława BM w Czerwoncu.

MIANOWANI PROBOSZCZAMI Z DNIEM 1 LIPCA 2021

- Ks. kan. dr Marek Matusiak - mianowany proboszczem parafii Najświętszego Serca Jezusowego w Wiśniewie k. Siedlec.

- Ks. dr Dariusz Ostalowski - zwolniony z urzędu wikariusza parafii Bożego Ciała w Siedlcach i mianowany proboszczem parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Międzyrzeczu Podlaskim.
- Ks. mgr Marek Wasilewski - zwolniony z urzędu wikariusza parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie i mianowany proboszczem parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski w Dąbiu.
- Ks. mgr Zbigniew Komoszka - zwolniony z urzędu wikariusza parafii pw. Narodzenia NMP w Białej Podlaskiej i mianowany proboszczem parafii pw. Matki Bożej Bolesnej w Lacku.
- Ks. mgr Jacek Pietrucha - zwolniony z urzędu wikariusza parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Stoczku Łukowskim i mianowany proboszczem parafii pw. św. Stanisława Kostki w Kosyniu.
- Ks. mgr Adam Pietrusik - zwolniony z urzędu wikariusza parafii pw. św. Michała Archanioła w Białej Podlaskiej i mianowany proboszczem parafii pw. Narodzenia św. Jana Chrzciciela w Poizdowie.
- Ks. mgr Jarosław Sawiuk - zwolniony z urzędu wikariusza parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Garwolinie i mianowany proboszczem parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Kożuszku.
- Ks. mgr Mariusz Szyszko - zwolniony z urzędu wikariusza parafii pw. NMP Matki Kościoła w Łukowie i mianowany proboszczem parafii pw. św. Sebastiana w Brzezinach.
- Ks. mgr lic. Robert Osypowicz - zwolniony z urzędu wikariusza parafii Chrystusa Miłosiernego w Dęblinie i mianowany proboszczem parafii pw. św. Mikołaja w Radczu.
- Ks. mgr Michał Wawerski - zwolniony z urzędu wikariusza parafii Przemienienia Pańskiego w Garwolinie i mianowany proboszczem parafii Przemienienia Pańskiego w Jablecznej.
- Ks. mgr lic. Roman Truba - zwolniony z urzędu wikariusza parafii Chrystusa Miłosiernego w Białej Podlaskiej i mianowany proboszczem parafii pw. św. Józefa BM w Korczówce.

Biskup zrezygnował

SKANDAL Biskup Zbigniew Kiernikowski złożył rezygnację z pełnienia posługi po zakończeniu postępowania, przeprowadzonego przez Stolicę Apostolską. Chodzi o sprawę nadużyć seksualnych wobec osoby małoletniej. Bp Zbigniew Kiernikowski kierował diecezją sie-

dlecką w latach 2002-2014. W tym czasie jeden z kapłanów miał dopuścić się nadużyć seksualnych wobec osoby małoletniej.

Komunikat w tej sprawie pojawił się w poniedziałek na stronie Konferencji Episkopatu Polski. Stolica Apostolska, działając na podstawie przepisów Kodeksu Prawa Kano-

nicznego oraz motu proprio „Vos estis lux mundi”, przeprowadziła postępowanie ze względu na „sygnalizowane zaniedbania bp Zbigniewa Kiernikowskiego”.

– Komunikat zawiera informacje dotyczące diecezji siedleckiej i jej byłego biskupa. Diecezja ta wchodzi w skład metropolii lubel-

skiej. Nie jestem upoważniony do komentowania postępowania przeprowadzonego przez Stolicę Apostolską – tłumaczy ks. dr Adam Jaszcz, wicekanclerz, rzecznik prasowy archidiecezji lubelskiej.

– Po zakończeniu tego postępowania, mając na uwadze również trudności w zarządzaniu diecezją le-

gnicką, bp Zbigniew Kiernikowski złożył rezygnację z pełnienia swojej posługi, przyjętą dziś przez Ojca Świętego – czytamy w komunikacie.

(OPRAC. KYKU)

Bp Zbigniew Kiernikowski
FOT. PRZEMYSŁAW GOŁAWSKI, GOŁAWSKI.NET



Mieszkania na wynajem. Stawki ponownie idą w górę

RAPORT Sytuacja na rynku najmu mieszkań powoli wraca do normy - oceniają eksperci. W większości miast stawki zaczęły rosnąć. Wyjątkiem są jedynie Warszawa i Kraków

Koszty najmu idą w górę. W porównaniu z początkiem roku największe wzrosty miały miejsce w Gdyni (+10 proc.), Łodzi (8 proc.) i Lublinie (7 proc.). Wynajęcie mieszkania kosztuje tu średnio 40 zł za mkw - wyliczyli analitycy Expandera. W niemal wszystkich dużych miastach ceny stawki najmu rosną. Powoli wracają bowiem najemcy.

- Dodatkowo, przed sezonem letnim, właściciele mieszkań przygotowanych dla turystów wycofują się z ofertowania swoich lokali na długi termin. Widać to np. w spadającej liczbie ogłoszeń - wyjaśnia Jarosław Sadowski, główny analityk Expander Advisors.

Na części rynków o wzroście przesądza pojawienie się ofert najmu nowych mieszkań oraz takich, które w ostatnim czasie zostały gruntownie odświeżone. Są one oczywiście droższe i wpływają na wzrost przeciętnych stawek.

- Na uwagę zasługuje tu Łódź i Lublin, gdzie koszty najmu są już zdecydowanie



wyższe niż przed pandemią - odpowiednio o 9 proc. i 5 proc. - dodaje Jarosław Sadowski.

W Warszawie i Krakowie wciąż dużo taniej

Po upadku nie może się natomiast podnieść Kraków i Warszawa. W tym pierwszym, po spadkach na początku pandemii, od października 2020 r. Ob-

serwowano stabilizację na poziomie 40 zł za mkw. W maju 2021 r. niespodziewanie odnotowano kolejny spadek do 39 zł za mkw. W rezultacie najem jest tam aż o 12 proc. tańszy niż przed pandemią. Podobnie wygląda sytuacja w Warszawie, gdzie przeciętny koszt wynosi 52 za mkw, czyli o 11 proc. mniej niż w lutym 2020r.

- W tych miastach sytuacja jeszcze nie wraca do normy ponieważ na tych rynkach w ostatnich latach pojawiła się ogromna liczba mieszkań na wynajem. Występuje tam więc duża nadwyżka podaży na popycie. Do jej eliminacji potrzebny jest powrót studentów oraz zagranicznych turystów - ocenia Jarosław Sadowski.

Kupić czy wynająć

Warto pamiętać, że w ostatnich miesiącach rosły nie tylko stawki najmu, ale również ceny mieszkań. Kredyty hipoteczne wciąż są jednak bardzo tanie, dzięki czemu aż w 12 z 13 badanych miast bardziej opłaca się zakup. Rekordzistami są tu Łódź i Katowice, gdzie roczny koszt najmu jest odpowiednio o 4 645 zł i 4 371 zł

wyższy niż suma rat kredytu za taki okres. Wśród miast, które badaliśmy, tylko w Krakowie najem jest tańszym rozwiązaniem od zakupu mieszkania na własność. Roczna suma rat jest tam o 1 993 zł wyższa niż koszt najmu. W Lublinie miesięczny koszt najmu mieszkania o pow. 40 mkw jest o blisko 300 zł wyższy od raty za takie lokum.

- Warto jednak dodać, że zakup wymaga posiadania przynajmniej 10 proc. wkładu własnego. Poza tym nigdy nie wiadomo kiedy i jak szybko będą rosły stopy procentowe, a wraz z nimi raty kredytów, ani jak w przyszłości będą się zmieniały koszty najmu - zastrzega Jarosław Sadowski.

Decyzję - kupić czy wynająć - zwykle podejmuje się więc raczej pod kątem tego czy ktoś posiada oszczędności pokrywające wkład własny, zdolność kredytową i czy chce wiązać się z danym mieszkaniem. Jeśli tak, to zwykle dokonuje zakupu, a jeśli nie, to staje się najemcą.

OPRAC: JSZ

Dobry klimat w kuchni. Zadbaj o wentylację

PORADY Stan powietrza w kuchni wpływa nie tylko na zdrowie domowników, kondycję mebli oraz ogólną czystość. Podpowiadamy, co zrobić, by zadbać o właściwy mikroklimat w przestrzeni kuchennej

Jeśli nie zadbamy o odpowiednią cyrkulację powietrza w kuchni, bardzo szybko pojawiają się w niej grzyby oraz pleśń. By temu zapobiec, bardzo ważne jest właściwe zaprojektowanie przestrzeni z uwzględnieniem szybów wentylacyjnych oraz trzymanie się pewnych zasad dotyczących codziennego gotowania.

Wdech i wydech

- Wentylacja to płuca domu - pobiera i oddaje powietrze w taki sposób, by domownicy mieli zagwarantowane bezpieczne i higieniczne warunki życia, a na ścianach nie pojawiał się grzyb. By kuchenna wentylacja dobrze działała, warunkiem koniecznym jest zapewnienie dopływu świeżego powietrza, z którego eliminowane są wszelkie zanieczyszczenia - mówi Kamila Prałat z firmy Solgaz.

W każdej kuchni, niezależnie od tego, czy posiada wentylację mechaniczną czy grawitacyjną, musi znajdować się kanał wywiewny oraz system nawiewny, a także stały przepływ powie-



trza. Oczywiście zapewnić właściwą cyrkulację powietrza w małych, zamkniętych pomieszczeniach jest trudniejsze niż w przypadku kuchni otwartych o większym metrażu. Należy wtedy zdecydować się na przykład na montaż drzwi z niewielkimi otworami, przez które będzie wpływać powietrze z korytarza.

Kuchenny pomocnik

Bardzo ważnym elementem wyposażenia kuchni jest okap. Jest to forma dodatkowej wentylacji mechanicznej, która pomoże eliminowaniu zanieczyszczeń powstających podczas codziennego gotowania. Okap powinien być podłączony do kanału wentylacyjnego, co pozwoli na sprawną wy-

mianę powietrza. Należy go włączać zawsze wtedy, gdy korzystamy z płyty kuchennej lub piekarnika.

- Okap filtruje powietrze, dbając o to, by zniknęły z niego wszelkie opary oraz zapachy, które towarzyszą gotowaniu. Niweluje również problem powstawania tłustych plam i osadów. Dzięki niemu mamy pew-

ność, że w domu nie będzie wilgoci i brudu - dodaje Kamila Prałat.

W zależności od wielkości pomieszczenia oraz usytuowania kuchenki lub płyty kuchennej możemy zdecydować się na okapy przyściennie, szafkowe lub wyspowe. W małych kuchniach lub takich, w których aranżacja nie zakłada wykorzystania okapu jako dekoracji, najlepiej sprawdzą się okapy szafkowe, które można ukryć w zabudowie. Łączą w sobie minimalistyczny design oraz skuteczność działania.

Cenne wskazówki

W przypadku sprzętów AGD nie tylko okap dba o stałą filtrację zanieczyszczeń. Wpływ na warunki panujące w kuchni ma także kuchenka, z której korzystamy. Tradycyjne, wolnostojące kuchenki gazowe sprawiają, że podczas ich użytkowania tłuszcz i brud tryskają wokół i osadzają się na sąsiadujących z nimi meblach i ścianach.

- Ponadto, podczas spalania otwartego gazu do powietrza dostają się

uboczne związki, takie jak tlenek węgla i dwutlenek azotu, które wpływają na jego jakość - dodaje Kamila Prałat.

Chcąc tego uniknąć, a jednocześnie korzystać z gazu, można zdecydować się na płyty gazowe bez płomieni. To rozwiązanie oparte jest na technologii gaz-pod-szkłem, dzięki czemu unikniemy zarówno stałego kontaktu z płomieniem, jak i ograniczymy do minimum skutki gotowania na otwartym gazie.

- Zapewnienie właściwej cyrkulacji powietrza w kuchni to także trzymanie się kilku zasad. Z całą pewnością w pomieszczeniu należy regularnie wietrzyć, co nie tylko wpływa na mikroklimat, ale też samopoczucie mieszkańców - dodaje Kamila Prałat.

Warto też pamiętać, że w przypadku kuchni zamkniętych dobrym pomysłem jest przymknięcie drzwi i uchylenie okna na czas gotowania intensywnie pachnących potraw po to, by ewentualne opary nie roznosiły się po innych pomieszczeniach.

OPRACJSZ

BURMISTRZ MIASTA TERESPOL informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Terespol przy ul. Czerwonego Krzyża 26 **wywieziony został** w dniu 29 czerwca 2021 r. na okres 21 dni **wykaz nieruchomości gruntowych i lokalowych przeznaczonych do sprzedaży**. Wykaz stanowi załącznik do Zarządzenia Burmistrza Miasta Terespol Nr 36/2021 z dnia 28 czerwca 2021 r.

in054

MOTORYZACJA
Sprzedam/Kupię

www.dziennikwschodni.pl/oferta

PREZYDENT MIASTA CHEŁM

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Chełm przy ul. Lubelskiej 65 oraz na stronie internetowej <http://umchel.m.bip.lubelskie.pl/index.php?id=51> **został podany do publicznej wiadomości** (na okres 21 dni począwszy od 30.06.2021 r.) **wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia, obejmujący nieruchomości stanowiące własność Miasta Chełm, położone przy ul. Hutniczej**.

W terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu, osoby zainteresowane, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2020 r., poz. 1990 z późn. zm.) mogą składać wnioski w sprawie nabycia nieruchomości.

in055

Komunikat Prokuratora Regionalnego w Lublinie

Prokurator Regionalny w Lublinie

ogłasza nabór kandydatów na staż urzędniczy docelowo na stanowisko

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

w Prokuraturze Regionalnej w Lublinie
(sygn. RP III WOS 1111.8.2021).

Warunki konkursu opublikowane zostały na stronie internetowej Prokuratury Regionalnej w Lublinie www.gov.pl/pr-lublin oraz w siedzibie Prokuratury Regionalnej w Lublinie, ul. Okopowa 2a.

in052

ŚLUBNE
CENTRUM tel. 731-12-11-11
GARNITUROWE MELGIEWSKA 11

TJ2390

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O USTNYM PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

INFORMUJE

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 30 czerwca 2021 roku zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż części nieruchomości gruntowych położonych w Lublinie przy ul. Szerokiej/ ul. Szerokiej 38 i ul. Szerokiej 36, dla których Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie prowadzi księgi wieczyste: nr LU11/00121043/5 i LU11/00354724/5.

Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego przetargu nieograniczonego.

Oznaczenie nieruchomości, powierzchnie, ceny wywoławcze poszczególnych działek przeznaczonych do sprzedaży oraz wysokość wadów – zgodnie z załącznikiem.

Przetarg odbędzie się w dniu 6 sierpnia 2021 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, plac Króla Władysława Łokietka 1, Ratusz, sala nr 24.

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 pok. 715, VII piętro, tel. 814662740, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

Załącznik do wyciągu z ogłoszenia o ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż działek gminnych położonych w Lublinie przy ul. Szerokiej/ ul. Szerokiej 38 i ul. Szerokiej 36

Lp.	Oznaczenie nieruchomości	Wysokość wadium	Cena wywoławcza
1.	Działki nr 5/7 i nr 5/8 o łącznej pow. 0,0742 ha położone w Lublinie przy ul. Szerokiej/ ul. Szerokiej 38 (obr. 73 – Sławin – Szerokie, ark. 8) KW LU11/00354724/5 KW LU11/00121043/5	40.000,00 zł	Cena: 399 750,00 zł (słownie: trzysta dziewięćdziesiąt dziewięć tysięcy siedemset pięćdziesiąt złotych 00/100) w tym należytny podatek VAT
2.	działka nr 5/9 o pow. 0,0530 ha położona w Lublinie przy ul. Szerokiej 36 (obr. 73 – Sławin – Szerokie, ark. 8) KW LU11/00121043/5	29.000,00 zł	Cena: 285 360,00 zł (słownie: dwieście osiemdziesiąt pięć tysięcy trzysta sześćdziesiąt złotych 00/100) w tym należytny podatek VAT

in049

MOTORYZACJA

sprzedajesz
samochód?

Zamów

ogłoszenie drobne

w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto
za miesiąc



* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego

☎ 81 46 26 820
✉ reklama@dziennikwschodni.pl

077724101.A

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

SPRZEDAM działkę budowlaną 1000m kw. Osmolice 1. Kontakt: 603 073 944

087921101.A

PRACA

NIEMIECKA firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę mężczyzn i kobiety do pakowania. Nie wymagane doświadczenie. Tel. 574-557-992; 574-486-960

091921101.A

NIEMIECKA firma FahrerKonzept GmbH zatrudni bezpośrednio kierowców CE – systemy pracy do wyboru. Jesteś zainteresowany ale brakuje Ci doświadczenia? Żaden problem! Zorganizujemy i opłacimy kurs szkoleniowy specjalnie dla Ciebie na terenie naszego ośrodka szkoleniowego we Frankfurcie nad Odrą/ Słubicach FahrerKonzept GmbH Tel. +49 1759024324 www.fahrerkonzept.eu

110420101.A

RÓŻNE

GROBOWIEC 3-os.; obok kaplicy; przy alei głównej; Unicka - Lublin; telefon (po godz. 20'stej): 81 888 67 10.

092621101.A

USŁUGI

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502 053 214

073121101.A

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSĄKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

110420101.A

OGRODNIK: usługi - przycinanie żywopłotów, formowanie krzewów, prześwietlanie i wycinka drzew. Koszenie trawy kosiarką i kosą spalinową. Usługi z piłą motorową i inne prace w ogrodzie i na działce. Tel. 694 706 823.

054521101.A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) . Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

073121101.A

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

187720101.A

masz firmę?



Zamów

ogłoszenie drobne**Dziennik Wschodni**

+ portal

www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł*
netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w
Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego

☎ 81 46 26 820

✉ reklama@dziennikwschodni.pl

in/zajawki/bi001.1

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AB.7012.1.2.2021.JC Puławy, 2021.06.14

OBWIESZCZENIE STAROSTY PUŁAWSKIEGO o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej z dnia 18.05.2021 r.

Na podstawie: art. 11d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2020r. poz. 1363 ze zm.) oraz art. 10 § 1, 61 § 1 i 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2021r. poz. 735 tj.)

OBWIESZCZAM

że na wniosek Gminy Nałęczów zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

Rozbudowa drogi gminnej w miejscowości Bochothnica i Bochothnica Kolonia od km 0+012,40 do km 1+220

Wnioskiem objęte są działki zlokalizowane w obręb Bochothnica, gm. Miasto Nałęczów; obręb Bochothnica Kolonia gm. Nałęczów:

- będące w dysponowaniu Inwestora nr. ew.: 258; 162/1; obręb Bochothnica Kolonia, gm. Nałęczów; 452; 483 obręb Bochothnica, gm. Miasto Nałęczów
- będące w posiadaniu osób fizycznych lub instytucji pod trwałe zajęcie (przed nawiasem aktualny nr. działki, w nawiasie nr. działki powstałej w wyniku podziału przy czym pogrubieniem wskazano działkę, na której realizowana będzie inwestycja) o nr. ew.: 709 (709/1, **709/2**); 710 (710/1, **710/2**); 711 (711/1, **711/2**); 712 (712/1, **712/2**); 714 (714/1, **714/2**); 716 (716/1, **716/2**); 718 (718/1, **718/2**); 719 (719/1, **719/2**); 720 (720/1, **720/2**); 721 (721/1, **721/2**); 722 (722/1, **722/2**); 723 (723/1, **723/2**); 724 (724/1, **724/2**); 725 (725/1, **725/2**); 726 (726/1, **726/2**); 727 (727/1, **727/2**); 728 (728/1, **728/2**); 729 (729/1, **729/2**); 730 (730/1, **730/2**); 731 (731/1, **731/2**); 732 (732/1, **732/2**); 733 (733/1, **733/2**); 734 (734/1, **734/2**); 735 (735/1, **735/2**); 737 (737/1, **737/2**); 739 (739/1, **739/2**); 740 (740/1, **740/2**); 741 (741/1, **741/2**); 742 (742/1, **742/2**); 743 (743/1, **743/2**); 744 (744/1, **744/2**); 745 (745/1, **745/2**); 746 (746/1, **746/2**); 747 (747/1, **747/2**); 748 (748/1, **748/2**); 749 (749/1, **749/2**); 750 (750/1, **750/2**) obręb Bochothnica, gm. Miasto Nałęczów.

Jednocześnie informuję, że z aktami sprawy można zapoznać się oraz złożyć ewentualne uwagi i wnioski w Wydziale Architektury i Budownictwa (p. 238) Starostwa Powiatowego w Puławach, Al. Królewicza 19, w dniach pracy Urzędu, w terminie 7 dni od dnia publikacji obwieszczenia.

Niniejsze obwieszczenie podlega publikacji na stronach internetowych i tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Nałęczowie i Starostwa Powiatowego w Puławach.

in051

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Lublin, ul. 3 Maja 18/2
☎ tel. 81 46 26 820
☎ fax. 81 46 26 801

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

| Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

| Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

| Sylwia Karłowicz
sylwia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
kom. 697 770 404

| Biuro Ogłoszeń
eliza.jakuszewska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 691 770 393

Wyślij e-mail
reklama@dziennikwschodni.pl

bi0034



Rywalizacja w przeciąganiu liny zawsze wyzwala dodatkowe emocje

FOT. ORGANIZATORZY

Lina bije wszystko

SPORT I REKREACJA W Sitnie rozegrane zostały XXII Powiatowe Igrzyska LZS Mieszkańców Zamojskiej Wsi

Sportowa rywalizacja toczyła się na obiektach sportowych miejscowej Szkoły Podstawowej. Organizatorem Igrzysk było Powiatowe i Miejskie Zrzeszenie LZS w Zamościu. O końcowe zwycięstwo walczyli zawodnicy i zawodniczki z sześciu gmin z terenu powiatu zamojskiego: Zamościa, Adamowa, Sitna, Szczepietnica, Starego Zamościa i Sułowa. Najlepszą gminą okazał się Zamość, który zaledwie o cztery punkty wyprzedził gminę Sitno (262 pkt). Na trzecim stopniu podium uplasowała się gmina Adamów. Na brak emocji nikt nie narzekał. Bardzo atrakcyjne było przeciąganie liny mężczyzn i kobiet.

Zawodnicy i gminy otrzymali medale i puchary. Ufundowali je marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski, starosta zamojski Stanisław Grzesko i wójt gminy Sitno Krzysztof Seń.

WYNIKI XXII POWIATOWYCH IGRZYSK LZS MIESZKAŃCÓW ZAMOJSKIEJ WSI

Piłka nożna mężczyzn: 1. Sitno, 2. Zamość, 3. Szczepietnica. **Zwycięska drużyna:** Patryk Kremer, Daniel Pyś, Daniel Samulak, Sebastian Denkiewicz, Kamil Pyś, Krzysztof Rutkowski, Łukasz Dąbkowski, Rafał Kiecana. **Piłka nożna kobiet:** 1. Sitno 30, 2. Zamość. **Zwycięska drużyna:** Wiktoria Wołoch, Joanna Marcola, Agnieszka Zachorzyńska, Dominika Mrozik, Agnieszka Jankowska, Julia Litwińczuk, Oliwia Kiecana, Milena Micek. **Piłka siatkowa kobiet:** 1. Sitno, 2. Zamość, 3. Adamów. **Zwycięska drużyna:** Aleksandra Petz, Patrycja Woszak, Katarzyna Bielik, Joanna Gałaszkiewicz. **Piłka siatkowa mężczyzn:** 1. Zamość, 2. Sitno, 3. Adamów. **Zwycięska drużyna:** Jakub Demski, Patryk

Kuziela, Łukasz Mazur, Krzysztof Bednarski, Sławomir Zgnilec. **Koszykówka kobiet:** 1. Sitno, 2. Zamość. **Zwycięska drużyna:** Dominika Mrozik, Wiktoria Wołoch, Agnieszka Jankowska, Milena Micek. **Koszykówka mężczyzn:** 1. Zamość, 2. Szczepietnica, 3. Sitno. **Zwycięska drużyna:** Kamil Kluczek, Dariusz Cis, Łukasz Machalek, Krzysztof Mazurek. **Przeciąganie liny kobiet:** 1. Zamość, 2. Sitno. **Zwycięska drużyna:** Wiesława Wójcik, Bożena Zagulska, Joanna Gajacka, Marta Pytlak, Teresa Drozd. **Przeciąganie liny mężczyzn:** 1. Adamów, 2. Sitno, 3. Szczepietnica. **Zwycięska drużyna:** Sylwester Zawisław, Tomasz Michałusko, Grzegorz Kozyra, Adam Pakuła,

Piotr Niedźwiedź. **Złot turystyczny szkół podstawowych:** 1. Zamość: skład drużyny: Zuzanna Mielko, Karolina Kardasz, Ewelina Bożek, Dorota Czarny; 2. Szczepietnica: skład drużyny: Zbigniew Kalita, Łukasz Wiśniewski, Mikołaj Mróz, Norbert Kocon; 3. Sitno: skład drużyny: Krystian Harczuk, Zofia Tokarz, Piotr Wilgos, Barbara Zdun. **Warcaby 100-półowe szkół podstawowych (chłopcy):** 1. Dawid Greszta (Adamów), 2. Dawid Bekier (Zamość), 3. Daniel Bekier (Zamość). **Warcaby 100-półowe szkół podstawowych (dziewczęta):** 1. Nina Kostrubała (Sitno), Hanna Kostrubała (Sitno), 3. Karolina Sokal (Zamość). **Rzut podkową:** 1. Robert

Bondyra, 2. Agnieszka Grzesiuk, 3. Krzysztof Seń, 4. Mariusz Zajac. **Klasyfikacja końcowa XXII Powiatowych Igrzysk LZS Mieszkańców Zamojskiej Wsi:** 1. Zamość – 266 pkt (Puchar Marszałka Województwa Lubelskiego Jarosława Stawiarskiego), 2. Sitno – 262 pkt (Puchar Starosty Zamojskiego Stanisława Grzesko), 3. Adamów – 122 pkt (Puchar Wójta Gminy Sitno Krzysztofa Seń), 4. Szczepietnica – 121 pkt (Puchar Przewodniczącego RPiM LZS Stanisława Stepniuka), 5. Sułów – 10 pkt (Puchar Rady Powiatowej i Miejskiej Zrzeszenia LZS w Zamościu), 6. Stary Zamość – 7 pkt (Puchar Rady Powiatowej i Miejskiej Zrzeszenia LZS w Zamościu).

(GROM)

Kolejny Polak z awansem

ŻUŻEL Bartłomiej Kowalski z Eltrox Włókniarza Częstochowa triumfował w sobotę w czeskim Divisovie w eliminacjach do Indywidualnych Mistrzostw Europy Juniorów. Przypomnijmy, że wejściówkę do finału tej imprezy w Rydze już wcześniej zapewnił sobie Mateusz Cierniak z Motoru Lublin

To była ostatnia, trzecia runda półfinałowa. Bartłomiej Kowalski zaczął ściganie u naszych południowych sąsiadów od „dwójki”, a potem cztery razy przyjeżdżał do mety na czele stawki. W ten sposób uzbierał 14 punktów. Drugie miejsce zajął Brytyjczyk Drew Kemp (13), a trzecie jego rodak Leon Flint (12+3), który wygrał bieg dodatkowy. Młodzi zawodnicy już wcześniej spotykali się na torze: 22 maja w węgierskim Nagyhalasz oraz 19 czerwca w duńskim Holsted. Na Węgrzech dobrze zaprezentował się Mateusz Cierniak z Motoru Lublin. Młodzieżowiec zajął drugą lokatę, przegrywając po biegu dodatkowym z Ernestem Matjuszonokiem z Łotwy. Trzeci był za to Karol Zupinski z eWinner Apatora Toruń. Finał IMEJ zaplanowano na 7 sierpnia w Rydze. (KYKU)

Znamy zwycięzcę rozgrywek

LNBA Na kolejkę przed zakończeniem sezonu Matematyka zapewniła sobie mistrzowski tytuł

Ekipa Artura Josika miała świadomość, że pokonanie Alco zapewni jej mistrzowski tytuł, dlatego zmobilizowała na ten mecz wszystkie swoje gwiazdy. Na parkiecie pojawił się więc m.in. Tomasz Celej, To jedna z legend lubelskiej koszykówki. 43-latek w swojej karierze grał na parkietach Polski, Niemiec czy Węgier i wszędzie odnosił znaczące sukcesy. Najważniejsze kluby w jego CV to, oprócz Startu Lublin, jeszcze Anwil Włocławek czy AZS Koszalin.

Rywalizacja Matematyki i Alco rozstrzygnęła się już w pierwszej połowie. Początek spotkania był jeszcze w miarę wyrównany i na dwie minuty przed końcem inauguracyjnej odsłony na tablicy wyników był remis 9:9. Od tego momentu Matematyka zdobyła jednak 14 pkt z rzędu, czym zapewniła sobie triumf. W kolejnych minutach różnica pomiędzy obiema ekipami rosła jeszcze bardziej, aż w czwartej kwarcie sięgnęła 30 pkt. Ostatecznie skończyło się na zwycięstwie



Tomasz Celej (z piłką), lider Matematyki

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

62:38 i szalonym tańcu radości w wykonaniu koszykarzy Matematyki. Ojcem sobotniego triumfu był Artur Josik, który zdobył 14 pkt. Świetnie spisał się także Celej, który dołożył 17 „oczek”. U pokonanych bardzo ambitnie walczył Michał Swacha. Ten pochodzący z Biłgoraja znakomity specjalista

od koszykówki 3x3, w halowej odmianie radzi sobie równie dobrze. W meczu z Matematyką zdobył 9 pkt i miał aż 14 zbiórek. (KK)

Konferencja A: Matematyka – Alco 62:38 • Alpaca Alfachem Team – Symbit 28:57 • Rodmos – MigelsBrothers 45:74.

1. Matematyka	12	24	726:562
2. MigelsBrothers	12	22	731:534
3. Alpaca	13	19	689:656
4. Alco	12	18	635:618
5. Symbit	12	17	604:569
6. DBros	12	17	569:659
7. Rodmos	12	14	495:691
8. Reaktywacja	7	2	87:247

Konferencja C: Lublin 51ers – Kanina 42:79 • Los Toros – Dom Plus 32:51 • The Shooters – Akademia HoopLife Basketball 20:53 • Comao Sportowe Puławy – Patobasket 0:20 (v.o.).

1. Kanina	13	23	598:425
2. Patobasket	13	22	700:448
3. HoopLife	12	20	604:541
4. Dom Plus	13	20	660:585
5. Comao	13	18	555:556
6. Los Toros	13	17	475:619
7. 51ers	13	17	526:674
8. The Shooters	12	13	268:638

KRAJ I ŚWIAT

Awans Świątek na Wimbledonie

Iga Świątek po zwycięstwie nad Su-Wei Hsieh awansowała do drugiej rundy Wimbledonu. Na nawierzchni ziemnej Polka to jedna z najlepszych tenisistek na świecie. Jednak kiedy przychodzi okres gry na trawie, traci większość swoich atutów. Zwycięstwo nad Su-Wei Hsieh (6:4, 6:4) było przełomowym momentem, gdyż ostatni triumf Polka odniosła na Wimbledonie podczas juniorskich zmagani w 2018 roku. Wtedy zresztą była najlepsza w całej stawce. Świątek wciąż czeka na rywalkę w II rundzie Wimbledonu. Będzie nią zwyciężczyni pojedynku Marie Bouzkova – Wiera Zwonariowa.

Liga włoska na dłużej w Eleven

Telewizja Eleven Sports pozyskała wyłączne prawa do pokazywania w Polsce rozgrywek Serie A TIM w sezonach 2021/22, 2022/23 i 2023/24. Pierwsze mecze transmitowane w ramach nowego porozumienia będzie można zobaczyć na antenach stacji już w sierpniu tego roku. ES transmituje mecze popularnej wśród polskich kibiców Serie A TIM od 2015 roku, czyli od początku swojej działalności w Polsce. Dzięki nowej umowie widzowie stacji nadal będą mogli oglądać rywalizację takich potęg futbolu jak Juventus FC, Inter Mediolan, SSC Napoli, AC Milan, AS Roma czy Atalanta Bergamo, a także kibicować słynnym gwiazdom futbolu. Do najbardziej znanych zawodników występujących w lidze włoskiej należą między innymi Cristiano Ronaldo, Romelu Lukaku, Zlatan Ibrahimović, Lorenzo Insignie i Ciro Immobile. Ważną rolę odgrywają w niej także Polacy z Piotrem Zielińskim, Wojciechem Szczęsnym i Bartoszem Bereszyńskim na czele.

Wisła Płock bez Ligi Mistrzów

EHF ogłosiła właśnie listę 16 zespołów, które zagrają w Lidze Mistrzów. 10 z nich miało zapewnione miejsce na podstawie rankingu lig krajowych, sześć rozdysponowano na zasadzie dzikiej karty pomiędzy 12 chętnych. O udział w rozgrywkach drugi raz z rzędu bezskutecznie starała się Orlen Wisła Płock. „Dzikie karty” otrzymali – zgodnie z przewidywaniami – Telekom Veszprem, Mieszkow Brześć i Montpellier HB, grające ostatnio w Lidze Mistrzów HC Motor Zaporozie i norweskie Elverum Handball, a także Dinamo Bukareszt. Wiśle pozostaje udział w Lidze Europejskiej, w której w ostatnim sezonie zajęła czwarte miejsce. Jedyńm polskim przedstawicielem w Lidze Mistrzów będzie Łomża Vive Kielce.

Multi Multi (29.06),

godz. 14
8, 10, 12, 16, 20, 22, 23, 31, 32, 35, 39, 42, 44, 47, 48, 57, 59, 69, 71, 77. Plus 77.

Multi Multi (28.06),

godz. 21.50
2, 11, 15, 18, 20, 22, 33, 34, 38, 45, 47, 51, 53, 56, 58, 59, 64, 67, 69, 80. Plus 58.

Mini Lotto (28.06)

1, 17, 20, 30, 37.

Ekstra Pensja (28.06)

13, 16, 19, 20, 30 – 4.

Ekstra Premia (28.06)

1, 8, 19, 22, 26 – 1.

Kaskada (29.06), godz. 14
1, 4, 6, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 20, 22.

Kaskada (28.06), godz. 21.50

2, 5, 6, 7, 10, 11, 13, 16, 18, 19, 21, 24.

Super Szansa (29.06),

godz. 14
1, 1, 8, 7, 5, 1, 6.

Super Szansa (28.06),

godz. 21.50
7, 0, 7, 3, 7, 0, 5.

Największy wygrany Sousy

PIŁKA NOŻNA Nazwisko Kacpra Kozłowskiego po ostatnim spotkaniu Polski z Hiszpanią przewinęło się przez łamy mediów z całego świata. I to nie tylko ze względu na dobrą grę przeciwko zespołowi z Półwyspu Iberyjskiego

Przed wszystkim pomocnik Pogoni Szczecin został najmłodszym graczem, który kiedykolwiek zagrał w finałach Euro, bijąc mający zaledwie sześć dni rekord Jude'a Bellinghama z meczu Anglii z Chorwacją. Tym, na co zwracają uwagę komentatorzy jest fakt, że „Koziołek” został rekordzistą niejako przy okazji – zagrał nie dlatego, żeby zostać najmłodszym, tylko ze względu na swoje umiejętności i możliwość wsparcia zespołu w trudnym momencie. Mający w dniu spotkania z „La Furia Roja” 17 lat i 246 dni zawodnik odciążał naszą obronę, bez kompleksów wchodząc w poje-
dynki z dużo bardziej doświadczonymi i utytułowanymi rywalami.

Patrząc na boiskowe poczynania Kozłowskiego i dojrzałość przed kamerami trudno uwierzyć, że ten chłopak nie ma nawet 18 lat. Na boiskach ekstraklasy zadebiutował jeszcze przed szesnastymi urodzinami, stając się najmłodszym piłkarzem na tym poziomie od przeszło 40 lat. Kozłowski nie stał się tylko statystyczną ciekawostką ze Szczecina. Choć niewiele brakowało, żeby los w niezwykle bolesny sposób przerwał tę obiecująco zapowiadającą się karierę. W połowa stycznia 2020 roku młodzi piłkarze Pogoni jadący na trening samochodem mieli wypadek. Kacper Kozłowski ucierpiał najmocniej, bo najciężej obok kierowcy przyjęło największy impet. Diagnoza nie

była optymistyczna – złamanie trzech kręgów lędźwiowych kręgosłupa. Gdyby nie pandemia COVID-19, przez którą turniej przesunięto o rok, Kozłowski zamiast ścigać się z Koke czy Alvaro Morata, ściszałby kciuki za biało-czerwonych w gabinetach fizjoterapeutów. Czy, gdyby nie wypadek, Kacper Kozłowski zadebiutowałby w kadrze jeszcze wcześniej? Sam zawodnik jest przekonany, że w życiu nie ma przypadków i patrząc na jego błyskawiczny rozwój nie wypada się z nim nie zgodzić. Zgadza się z tym również szefowie największych klubów Europy, którzy z coraz większym zainteresowaniem śledzą poczynania kreatywnego pomocnika, pierwszego eksportowego produktu Akademii Pogoni Szczecin, z której, jak zapowiadają znawcy tematu, w najbliższym czasie na podbój Europy zawodnicy będą ruszać co najmniej tak często, jak z Lecha Poznań. O chęci kupienia „Koziołka” mówi się już w kontekście takich marek, jak Manchester United, Juventus, Borussia Dortmund czy FC Barcelona, choć dla samego zawodnika lepiej byłoby małymi krokami budować karierę, żeby nie pójść w ślady Bartosza Kapustki. Trzeba zachować spokój, w końcu bycie młodą gwiazdą niesie za sobą przynajmniej tyle samoryzyku, co korzyści. Wie o tym inne odkrycie Paulo Sousy, Karol Świdarski.

Obie ekipy chcą awansu

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA W środę w Poniatowej odbędzie się rywalizacja o ostatnie wolne miejsce w lidze. Walczyć o nie będą Żyrzyniak Żyrzyn i Sygnał Lublin – najlepsi spośród wicemistrzów z trzech grup A klasy

Choć ciężko jest porównywać siłę poszczególnych grup A klasy, to wydaje się, że śródowny baraż ma wyraźnego faworytę, w postaci ekipy z Lublina. Sygnał do samego końca walczył o bezpośredni awans do lubelskiej klasy okręgowej, ale przegrał go z Wisłą Annapol. Lublinianie wygrali aż 28 spotkań, strzelili 157 bramek i stracili tylko 30. Do tego mają w składzie zawodników, którzy w przeszłości próbowali już gry na poziomie „okręgówki”. Wystarczy wspomnieć tu o Damianie Karasiu czy Konradzie Mordzińskim. Ciekawym piłkarzem jest też niespełna 17-letni Krystian Książek. – Chcemy wyrwać się z A klasy, bo zdajemy sobie sprawę, że przestaniemy tę ligę. Rywale w meczach z nami stawiali autobus w polu karnym, przez co mamy dobrze wyćwiczony atak pozycyjny. Jesteśmy również przygotowani na grę w wyższej lidze pod względem organizacyjnym. Myślę, że sprzyjać nam także będzie boisko w Poniatowej, które jest znane z tego, że ma dobrą i równą płytę – mówi Przemysław Drabik.



Lublinianie wygrali aż 28 spotkań, strzelili 157 bramek

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Dorobek Żyrzyniaka, porównując go do Sygnału Lublin, prezentuje się skromniej. Klub z Żyrzyna ostatni raz grał w „okręgów-

ce” w sezonie 2006/2007, ale tego pobytu zbyt mało będzie wspominał. Klub zdobył wówczas ledwie 5 pkt i spadł do A klasy, w któ-

rej pozostał na długie lata. Szansę na wybiecie się z niej dostał dopiero teraz, po jednym z najlepszych sezonów w ostatnich latach. Żyrzyniak drugie miejsce zapewnił sobie dzięki dobrej postawie jesienią, kiedy zdobył aż 40 pkt. Wiosną ekipie Mariusza Abramczyka szło już gorzej, ale ostatecznie udało się jej uciec przed goniącym Hetmanem Gołęb. Żyrzyniak jest klubem, w którym rodzinną atmosferę stawia się na pierwszym miejscu, dlatego ciężko jest tam znaleźć większe gwiazdy. W minionych rozgrywkach wyróżniali się chociażby Tomasz Kamola, Karol Mikos czy Bartłomiej Pecio. Grupa zdolnych zawodników jest jednak zdecydowanie szersza. – Mamy w swoim składzie wielu wychowanków, którzy przeszli w klubie pełny cykl szkolenia. Konfrontacja z Sygnałem będzie dla nas dużym wydarzeniem i liczymy, że zagramy dobry mecz, który pozwoli nam dostać się do „okręgówki”. Sukces jest nam bardzo potrzebny – powiedział Paweł Zajac, wiceprezes Żyrzyniaka.

Śródowny mecz w Poniatowej rozpocznie się o godz. 17.30.

KAMIL KOZIOL

Nic się nie stało... i się nie stanie

PIŁKA NOŻNA „Polacy nic się nie stało”. Pocieszająca piłkarzy przyśpiewka, to stały element występów Białoczerwonych na dużych międzynarodowych imprezach. I słusznie, słabych trzeba pocieszać. Wbrew powszechnej opinii rodaków jesteśmy najwyżej futbolowym średniakiem, a sukcesy odnosiliśmy incydentalnie. Skąd więc to rozczarowanie i poczucie niedosytu po Euro 2020? Chyba najlepiej spuentował to Paweł Kukiz, jeszcze muzyk nie polityk, śpiewając o zupełnie innych sprawach: „Bo tutaj jest jak jest. Po prostu”

Wiadomo na czym zna się każdy Polak, no na pewno zna się na futbolu. I skoro mamy w składzie Roberta Lewandowskiego, skoro media donosiły że trafiliśmy do łatwej grupy, piłkarze zapewniali że będą walczyć do końca, a prezes PZPN Zbigniew Boniek opisał jak doskonałe warunki przygotowań miała kadra pod okiem znakomitego fachowca Paulo Sousy, to nie mieliśmy prawa odpaść po trzech meczach! No więc o co chodzi? Mecz otwarcia, mecz o wszystko i mecz o honor? No nie tym razem, bo przecież wnioski z niepowodzeń zostały wyciągnięte, przeanalizowane i błędy przeszłości nie miały prawa się powtórzyć. Mądry Polak po szkodzi? W końcu na sześć ostatnich imprez do których zakwalifikowała się Polska, odpadliśmy po fazie grupowej z... pięciu. A jednak, tutaj jest jak jest i niczym nieuzasadniona wiara moc naszych futbolistów nigdy nie umiera. Patrząc na potencjał polskiej piłki nożnej trudno zrozumieć oczekiwania kibiców. Futbol to obecnie taka sama forma ekonomicznej

działalności jak każda inna. Zajmują się nim doskonali fachowcy, w sposób, który cechuje korporacje jakimi są niewątpliwie największe europejskie kluby. Proces uzyskania maksymalnego zysku jest zaprogramowany i nie pozostawiony przypadkowi. Pełny profesjonalizm, począwszy od dostarczenia narybku, czyli szkolenia młodzieży, poprzez kolejne etapy „produkcji” piłkarzy. Jak wygląda polska piłka nożna juniorska wie każdy kto się z nią zetknął. Ogólnie, mentalnie tkwimy w czasach Wembley trenera Kazimierza Górskiego, kiedy „stawianie na młodych” i „bieganie po górach dla ładowania akumulatorów” było receptą na wszystko. Futbolowy świat się zmienił, a polski nie. W przeciwieństwie do młodzieży, która kiedyś garnęła się do piłki, a teraz jakby mniej. No powiedzmy łagodniej, że odstajemy z naszym futbolowym „know how”. Bardzo. Polska potrafiła dokonać skoku cywilizacyjnego w naprawdę wielu dziedzinach, ale w piłce nożnej jesteśmy w „czasach błędów i wypaczeń”.

Historia mistrzostw świata także stopuje optymizm kibica. Od 1930 roku, czyli od kiedy gra się o Puchar Świata (na początku Złota Nike), polscy piłkarze dali nam powody do radości tylko dwukrotnie – w 1974 roku (brąz w Niemczech) i osiem lat później w Hiszpanii (brąz). Jeszcze gorzej wygląda sytuacja z mistrzostwami Europy. Nie potrafiliśmy się do nich długo nawet zakwalifikować, a co dopiero odegrać jakąś rolę. I to nie teraz, ale za czasów świetności drużyn Górskiego i Antoniego Piechniczka uważanych za najlepsze w naszej historii. Przełamanie przyniósł XXI wiek, kiedy zwiększono liczbę uczestników – osiągnęliśmy raz ćwierćfinał w 2016 roku. Zatem permanentnie tkwimy w stanach niskich, czy to się komuś podoba czy nie. Dlatego zatem władze PZPN nie przeprowadziły zmian czy wręcz gruntownych reform np. w szkoleniu młodzieży po kolejnej nieudanej imprezie, a tych przecież nie brakowało? Tak zrobili choćby Niemcy, Anglicy czy Belgowie. Po przejściowym zastoju mają dzisiaj Kai'a Havertza, Mason'a Mount'a czy

Kevina de Bruyne, ale przede wszystkim mocne drużyny. Przecież futbol to gra zespołowa i jeden Lewandowski, który urośł na tym ugorze wbrew wszelkim prawom logiki, nie wygra dla Białoczerwonych trofeów. Bo u nas jest jak jest. Po prostu. Zanurzeni w minionych czasach działacze Polskiego Związku Piłki Nożnej, z jego lokalnymi odgałęzieniami, zmian chyba nie chcą lub nie potrafią ich przeprowadzić. Najwyżej kosmetyczne. Mamy wprawdzie „Narodowy model gry”, ale trenerzy krytykują go. Głośno tego oczywiście nie powiedzą. Szkoda, bo PZPN ma i środki i możliwości żeby pomóc w wyszkoleniu wielu dobrych piłkarzy. Są sprawdzone wzory. Wystarczy je skopiować i poczekać. W Brazylii czy Argentynie, a nawet Chorwacji, jak opowiadał o swoim kraju w jednym z wywiadów gwiazdor Realu Madryt Luka Modrić, także nie ma spójnego systemu szkolenia. Talenty rodzą się tam jednak „na kamieniu”. U nas nie. Polska nie jest chyba tak skrajnie biedna. Wszecchobecna korupcja i mafijne układy nie sprzyjają zdolnej młodzieży

z nizin społecznych, dla której futbol to często jedyna możliwość wyrwania się z biedy. Polski problem to także „my z synowcem na czele i jakoś to będzie”. W ekstraklasowych klubach niewiele się wymaga, a płaci całkiem całkiem... Na zachodzie płacą jeszcze więcej, tylko więcej wymagają. Opowieści o zderzeniu naszych ligowców z intensywnością treningów np. w Bundeslidze obrastają w legendy. Zresztą profesjonalizm rodaków na zachodzie przybierał różne formy. Dariusz Dziekanowski wracał się do szatni FC Koeln żeby sprawdzić czy dokręcił kurek pod prysznicem. W Polsce nie przyszło mu to nigdy do głowy. A niech kapie... Prezes PZPN Zbigniew Boniek przyczynił się pośrednio do jej ostatnich słabych wyników zatrudniając niepopularnego Jerzego Brzęczka. Wyniki w eliminacjach niby były, ale styl wołał o pomstę do nieba. Prezes nie lubi przyznawać się do błędów. Wykonał więc kolejną woltę, stawiając na Paulo Sousę. Problem w tym, że na trzy miesiące przed dużą imprezą... „kruca bomba mało czasu – jak

mawiał Reżyser z wytworni filmowej Duńczyka w komedii „Vabank II”. Przyjazd na kadrę w wielu krajach, to może nie zawsze zaszczyt, ale na pewno chęć pokazania się w ojczyźnie lub umocnienia swojej wysokiej pozycji na arenie międzynarodowej. Czy naprawdę jest tak u nas? Na Euro 2020 wszystkim zaimponowali Węgrzy, chyba nawet największym krytykom premiera Orbana z totalnej opozycji. Oni chcieli grać za swój kraj do końca i byli bliscy wyeliminowania Niemców, radzili sobie z Francuzami i długo z Portugalią. A jakie wnioski wyciągnięto u nas na gorąco po nieudanym Euro 2021? Trener uważa że mimo wszystko idzie ku dobremu. Boniek nie ma sobie nic do zarzucenia, bo nie odpowiada za małe umiejętności zawodników. Piłkarze dali z siebie wszystko i naprawdę niewiele zabrakło, chociaż oczywiście szkoda zmarnowanej szansy. Na reformy się nie zanosz, w końcu zaraz wybory następcy prezesa Bońka... Zatem: „Polacy, nic się nie stało”. I w najbliższej przyszłości raczej nic się nie stanie. (JAR)

Hiszpański rollercoaster

PIŁKA NOŻNA Reprezentacja Hiszpanii w ciągu jednego meczu pokazała dwa oblicza. Piłkarze „La Furia Roja” dwa razy doprowadzali swoich fanów do głębokiej frustracji by tyle samo razy wprowadzić ich w zachwyt. Ostatecznie kibice ekipy Luisa Enrique wyszli ze stadionu szczęśliwi, po zwycięstwie nad szalenie ambitnymi Chorwatami

Mecz rozpoczął się od kuriozalnej bramki dla Chorwatów. W 20 minucie Pedri zagrał piłkę do stojącego w hiszpańskiej bramce Unaia Simona, a ten nie był w stanie jej przyjąć i piłka woczyła się do siatki. Kuriozalny gol mocno podrażnił zespół z półwyspu iberyjskiego i w 38. minucie poskutkowało serią strzałów na bramkę Dominika Livakovicia. Chorwacki Golkipier robił co mógł, ale dobitka Pablo Sarabii pozabawiła jego drużynę prowadzenia.

W drugiej połowie ekipa Luisa Enrique atakowała dalej i w 57. minucie wyszła na prowadzenie 2:1. Cesar Azpilicueta wszedł w rolę napastnika i oddał celny strzał głową po wrzutce Ferrana Torresa zostając tym samym Azpilicueta najstarszym strzelcem gola dla Hiszpanii w mistrzostwach Europy (w dniu meczu miał mający 31 lat i 304 dni). Natomiast w 77 minucie Ferran Torres podwyższył wynik na 3:1 i wydawało się, że jest po meczu. Tymczasem Chorwaci zegrali bardzo ambitnie i zdołali odrobić dwa gole straty. W 85 minucie na listę strzelców wpisał się Mislav Orsić, a w trzeciej minucie doliczonego czasu gry trafił Ante Rebić i do-



Fot. Hiszpania przeciwko Chorwacji pokazała dwa oblicza

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

szło do dogrywki. A w niej Hiszpania znów pokazała siłę. W 100 minucie na 4:3 gola świetnym strzałem z woleja zdobył Alvaro Morata, a trzy minuty później wynik meczu ustalił Mikel Oyarzabal.

– Piłka nożna to gra błędów. To był jeden z najbardziej intensywnych meczów w mojej karierze. Kibice obu drużyn dzięki-

wali piłkarzom za ogromny wysiłek i zaangażowanie - stwierdził Luis Enrique na pomeczowej konferencji prasowej. – Przy wyniku 3:1 byliśmy zbyt pewni siebie. W pewnych momentach zabrakło nam umiejętności utrzymania się przy piłce. W końcówce dogrywki udowodniliśmy, że potrafimy świetnie grać w defensywie. Popelnialiśmy błędy,

ale udało się je naprawić – dodał

Hiszpania zagra w ćwierćfinale ze Szwajcarią 2 lipca w Sankt Petersburgu.

Chorwacja – Hiszpania 3:5 po dogrywce (1:1, 3:3, 3:5)

Bramki: Pedri (20-samobójcza), Orsić (85), Pasalić (90) – Sarabia (38), Azpilicueta (57), F. Torres (77), Morata (100), Oyarzabal (103).

Chorwacja: Livaković – Juranović

(74 Brekalo), Vida, Caleta-Car, Gvardiol – Modrić (114 Ivanusec), Brozović, Kovacic (79 Budimir) – Vlačić (79 Pasalić), Petković (46 Kramarić), Rebić (67 Orsić)

Hiszpania: Simon – Azpilicueta, Garcia (72 P. Torres), Laporte, Gaya (78 Alba) – Koke (78 Ruiz), Busquets (101 Rodri), Pedri – F. Torres (88 Oyarzabal), Morata, Sarabia (71 Olmo).

Żółte kartki: Brozović, Caleta-Car.

Sędziował: Cuneyt Cakir (Turcja).

Brazylia zatrzymana

PIŁKA NOŻNA Na 10 kolejnych wygranych zakończyła się seria reprezentacji Brazylii.

„Canarinhos” zremisowali 1:1 z Ekwadorem w ostatnim meczu fazy grupowej Copa America 2021. Natomiast po porażce 0:1 z Peru Wenezuela zakończyła grę na turnieju

Podopieczni Tite prowadzili od 37. minuty, w której Eder Militao strzelił głową na 1:0 po wrzutce Evertona z rzutu wolnego. Do remisu 1:1 doprowadził w 53. minucie Angel Mena, który pokonał Alissona z małej odległości po aż trzech przebitkach głową jego kolegów.

Z drugiego miejsca w grupie do fazy pucharowej awansowała reprezentacja Peru, która zwyciężyła 1:0 z Wenezuelą. „La Vinotinto” pożegnali się z Copa America jako drudzy (wcześniej został przesądzony los Boliwii w grupie A). Gola na wagę trzech punktów dla „Inków” w zamieszaniu po dośrodkowaniu z rzutu różnego zdobył Andre Carrillo.

MECZE GRUPY B

Brazylia - Ekwador 1:1 (Militao 37 – Mena 53) * **Wenezuela - Peru 0:1** (Carrillo 48).

1. Brazylia	4	10	10-2
2. Peru	4	7	5-7
3. Kolumbia	4	4	3-4
4. Ekwador	4	3	5-6
5. Wenezuela	4	2	2-6

Awans do fazy pucharowej wywalczyły zespoły z miejsc 1-4.

Mbappe przeprosza kibiców

PIŁKA NOŻNA Kolejna sensacja na Euro 2020. Reprezentacja Francji prowadziła już 3:1 ze Szwajcarią i pewnie zmierzała do ćwierćfinału imprezy. Jednak w końcówce spotkania Helweci zdobyli dwa gole, a później wygrali wojnę nerwów w konkursie rzutów karnych



Francuzi przegrali sensacyjnie ze Szwajcarią po rzutach karnych

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

w 90 minucie do remisu doprowadził Mario Gavranović i doszło do dogrywki.

Regulaminowe 30 minut nie przyniosło rozstrzygnięcia i o awansie do ćwierćfinału zdecydowały rzuty karne. A w nich

w piątej serii pomylił się Kylian Mbappe i sensacja stała się faktem. – Przepraszam za ten rzut karny. Chciałem pomóc drużynie, ale zawiodłem. Będzie trudno zasnąć po takim meczu – napisał po spotkaniu w mediach społeczno-

ściowych Mbappe po porażce. – Razem wygrywamy, razem przegrywamy. Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za to, że zostaliśmy wyeliminowani na tym etapie rozgrywek. Rzuty karne to loteria. Nie mieliśmy szczęścia – ocenił z kolei Hugo Lloris.

W ćwierćfinale Szwajcaria zmierzy się z Hiszpanią. Mecz odbędzie się w 2 lipca w Sankt Petersburgu o godzinie 18.

Francja – Szwajcaria 3:3 (0:1, 3:3, rzuty karne 4:5)

Bramki: Benzema (57, 59), Pogba (75) – Seferović (15, 81), Gavranović (90).

Rzuty karne: 1 seria: 0:1 Gavranović – 1:1 Pogba * **2 seria:** 1:2 Schar – 2:2 Giroud * **3 seria:** 2:3 Akanji – 3:3 Thuram * **4. seria:** 3:4 Vargas – 4:4 Kimpembe * **5 seria:** 4:5 Mehmedi – 4:5 Kylian Mbappe.

Francja: Lloris – Varane, Lenglet (46 Coman, 111 Thuram), Kimpembe – Pavard, Rabiot, Pogba, Kante, Griezmann (88 Sissoko) – Benzema (94 Giroud), Mbappe.

Szwajcaria: Sommer – Widmer (73 Mbabu), Elvedi, Akanji, Rodriguez (87 Mehmedi), Zuber (79 Fassnacht) – Freuler, Khaka, Shaqiri (73 Gavranović) – Seferović (97 Schar), Embolo (79 Vargas).

Żółte karki: Varane, Coman, Pavard – Elvedi, Rodriguez, Khaka, Akanji.

Sędziował: Fernando Rapallini (Argentyna).

KARTKA Z KALENDARZA

1643

Molier i Magdalena Bérart
założyli w Paryżu Illustre
Théâtre

1859

Francuski linoskoczek
Charles Blondin po raz
pierwszy przeszedł nad
wodospadem Niagara

1894

Otwarto Tower Bridge
w Londynie

1954

Ostatnie dotychczas
widziane w Polsce
całkowite zaćmienie
Słońca

1957

Założono Polski Związek
Piłki Siatkowej

1978

Premiera filmu
obyczajowego „Koty to
dranie” w reżyserii
Henryka Bielskiego

1983

Z linii montażowej FSM
w Bielsku-Białej zjechała
ostatnia syrena

1993

Premiera thrillera „Firma”
w reżyserii Sydneya
Pollacka

1996

Zaprzestano całkowicie
eksploatacji złoża
w kopalni soli w Wieliczce

2:1

Takim wynikiem po tzw.
„złotym голу”
w dogrywce Niemcy
pokonały Czechy
w rozegranym 30 czerwca
na Wembley finale
piłkarskich Mistrzostw
Europy w 1996 roku

Nie tylko biel i czerwień



FOT. PKOL

MODA I SPORT Motywy nawiązujące do kultury Japonii, klasyczna biel i czerwień oraz nowatorska zieleń. W takich strojach wystąpią polscy sportowcy podczas tegorocznych Igrzysk Olimpijskich w Tokio.

Naszych reprezentantów ubierze marka 4F, która z Polskim Komitetem Olimpijskim współpracuje od zimo-

wych igrzysk w Vancouver w 2010 roku. W elementach kolekcji Tokio wykorzystano m.in. lekkie oraz szybkoschnące materiały i ultralekkie tkaniny z cechujące się wysoką oddychalnością.

– Mamy świadomość, że na poziomie olimpijskim nawet najmniejsze szczegóły mają znaczenie, dlatego postawiliśmy na lekkie

materiały o wysokiej oddychalności, zapewniające wysoki komfort nawet podczas użytkowania. Przy projektowaniu oraz procesach związanych z produkcją kolekcji nie zapomnieliśmy o zrównoważonym rozwoju, stąd wysoki procent materiałów pochodzących z recyklingu oraz w dużej mierze produkcja lokalna

w Europie – mówi Wojciech Harus, główny projektant kolekcji olimpijskich 4F.

W całej linii znajdziemy nawiązania do kultury Japonii m.in. w powtarzającym się motywie koła kojarzącego się ze wschodzącym słońcem, kimonie czy wachlarzu. Gama kolorystyczna została oparta o klasyczne barwy polskiej flagi. Obok klasycz-

nego zestawu bieli i czerwieni znajdziemy zieleń, która oznacza nowoczesne podejście do dotychczasowego spojrzenia na styl olimpijski, nawiązuje do bogactwa przyrody w Polsce i ekologii. Zestaw męski składa się z 47, a damski z 51 elementów.

Igrzyska Olimpijskie w Tokio rozpoczną się 23 lipca. (PKOL, OPRAC. TOMA)

Ania dla kolekcjonerów

MUZYKA Pięć lat po premierze „Dla naiwnych marzycieli” do sprzedaży trafiło wyjątkowe, kolekcjonerskie wydanie ostatniego albumu Ani Dąbrowskiej. Album pochodzącej z Chełma wokalistki został wydany w limitowanym nakładzie.

Specjalna edycja płyty ukazała się na różowym, przezroczystym 180-gramowym winylu. Wydawnictwo jest limitowane, wydano jedynie dwa tysiące egzemplarzy, a każdy z nich ma swój unikalny numer. Na albumie znalazło się dziesięć standardowych utworów oraz dwie akustyczne wersje singli „Nieprawda” oraz „W głowie”.

„Dla naiwnych marzycieli” to album, który ukazał się w 2016 roku po kilkuletniej przerwie. Płyta była zapowiadana jako podsumowanie pewnego okresu w twórczości Ani Dąbrowskiej, a zarazem początkiem zupełnie czegoś nowego. Rok wcześniej Ania rozpoczęła pracę ze swoim zespołem, szykując nowy materiał. Powstawał on przez pół roku, w czterech różnych warszawskich studiach, z udziałem kilkunastu muzyków.

Brzmienie „Dla naiwnych marzycieli” to zasługa Aleksandra Kowalskiego, lepiej znanego jako Czarny HiFi. Producent, który kojarzony jest przede wszystkim z hip-hopem (z grup HiFi Banda i Monopol, a także ze współpracy m.in. z Eldo, Pezetem, Mor W.A., Sokołem i Marysią Starostą) pokazał, że doskonale



FOT. ZOSIA ZIJA I JACEK PIORO

odnajduje się również w świecie kojących zwrotek i chwytliwych refrenów.

„Dla naiwnych marzycieli” to rzeczywiście płyta rozmarzona i może nawet naiwna, ale przede wszystkim przebojowa i mimo kilku gorzkich nut, wprawiająca w pogodny nastrój. Zresztą, tego pisać nie trzeba – każdy fan muzyki w Polsce doskonale wie, jak działa głos Ani Dąbrowskiej.

Album zadebiutował na pierwszym miejscu Oficjalnej Listy Sprzedaży już w dniu premiery. Została też wyróżniona przez ZPAV statusem Platynowej Płyty.

SONY MUSIC.PL

Jeszcze jeden występ w Polsce

Grupa Maneskin dołączyła do artystów, którzy wystąpią podczas Open'er Park Powerem by Orange. Zwycięzcy tegorocznej Eurowizji zagrają w Parku Kolibki w Gdyni 19 sierpnia.

Włoski zespół to jedno z największych międzynarodowych objawień muzycznych ostatnich miesięcy. Muzycy mają być jedną z gwiazd Polsat SuperHit Festiwalu. Na scenie Opéry Leśnej pojawią się 16 czerwca. Z kolei w sierpniu w Gdyni zagrają pierwszy regularny koncert w Polsce.

Maneskin to dziś jedna z najbardziej pożądaných koncertowo grup w Europie, która wdarła się w tym roku przebojem do masowej świadomości. Młodą włoską formację tworzą Damiano (wokal), Thomas (gitar), Ethan (perkusja) i Victoria (bas), - w połowie Dunka. To właśnie ona zaproponowała nazwę zespołu, która w języku duńskim oznacza „blask księżyca”. Wszyscy członkowie (dziś w wieku 20-22 lat), znają się od wczesnych czasów szkolnych, a muzykę zaczęli tworzyć wspólnie w 2015 roku. Ich brzmienie definiuje muzyczny eklektyzm - od rocka przez rap, hip hop, reggae po funk i pop. A wszystko to spaja fenomenalny głos Damiano. Ich debiutancki album „Il Ballo della Vita” (2018) szybko wspiął się na szczyt sprzedaży we Włoszech. Jego sukces potwierdziła ogromna europejska



FOT. SONY MUSIC.PL

trasa koncertowa, z której blisko 70 występów zostało wyprzedanych. W marcu ukazał się ich drugi album „Teatro d'ira – Vol. I”, który powstał w Londynie. Kiedy w maju tego roku w Rotterdamie wygrali Eurowizję z kawałkiem „Zitti E Buoni” nastąpiła prawdziwa eksplozja międzynarodowej popularności. Jeszcze w tym roku ma ukazać się „Teatro D'ira – Vol. II”.

Open'er Park to jednorazowe muzyczne wydarzenie, które odbędzie się w Gdyni. Bilety można kupować na stronie www.open'er.pl. Do tej pory potwierdzone koncerty Brodka (15.07), The Dimplings (16.07), Quebonafide (17 i 18.07), Daria Zawiałów (22.07), Dawid Podsiadło (23, 24 i 25.07), OIO / Schafer (29.07), Artur Rojek (30.07), Organek (31.07), Molesta Ewenement (1.08), Kwiat Jabłoni (5.08), Maria Peszek (6.08), Sokół / Rasmentalism / Rosalie, (7.08), Pezet (8.08), Tymek (12.08), Rysy / Kamp! / A_GIM (13.08), Zalewski (15.08), Maneskin (19.08) Amelie Lens / DEAS (21.08).

SONY MUSIC.PL